

# KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 194 (625)

Łódź, niedziela 20 lipca 1947 r.

CENA 3 ZŁ

## Symboliczne 3 miliony złotych

WARSZAWA, (SAP) Do sekretariatu generalnego CKW PPS napłynęły z całego kraju wykazy imienne ofiarodawców symbolicznych złotych na grobowiec tow. M. Niedziałkowskiego w Palmirach.

Ogólna suma na jaką złożyły się złotówki wpłacone przez członków i wielkie rzesze sympatyków Polskiej Partii Socjalistycznej wynosi 2.812.647 złotych.

## Dwa rządy w Indiach

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutersa donosi z New Delhi, że dotychczasowy wicekról Indii lord Mountbatten dokonał w sobotę reorganizacji gabinetu indyjskiego na dwa odrębne gabinety Hindustanu i Pakistanu.

## Ustawa niezgodna z konstytucją Akcja amerykańskich Zw. Zawodowych

NOWY JORK (PAP). Zapowiedziana przez AFL (Amerykańska Federacja Pracy) oraz CIO (Kongres Przemysłowy Związków Zawodowych) akcja polityczna, zmierzająca do wybierania do kongresu posłów i senatorów, przychylnych światu pracy, zaczyna dawać wyniki. W wyborach uzupełniających do Izby Reprezentantów w Baltimore dzięki poparciu ogółu organizacji zawodowych zwycięstwo odniósł kandydat demokratyczny Edward Garmatz. Garmatz jest robotnikiem i członkiem związku zawodowego pracowników elektrotechnicznych wchodzącego w skład AFL. W kampanii przedwyborczej przywódca CIO wezwali do poparcia Garmatza.

Należy zaznaczyć, iż akcja polityczna amerykańskich związków zawodowych prowadzona jest wbrew ustawie antyrobotniczej Tafta-Hartleya która zabrania podobnej akcji. Stwierdzając że przepis ustawy Tafta-Hartleya, zabraniający akcji politycznej na łamach prasy związków zawodowych, narusza jej wolność, zagwarantowaną przez konstytucję, przewodniczący CIO Philip Murray zaznacza, że byłby zadowolony, gdyby sprawa oparła się o sąd, gdyż dążyłoby to do zwiększenia możliwości wykazania, że ustawa Tafta-Hartleya jest niezgodna z konstytucją.

## Barbarzyński terror faszystowski Greccy demokraci za drutami obozów

LONDYN (PAP). Fala barbarzyńskiego terroru w Grecji narasta. O zupełnym zdziwieniu greckich władz faszystowskich świadczą wiadomości z Krety o ścięciu głowy jedynemu z przywódców powstania i wystawieniu jej na rozkaz władz na widok publiczny w Heraklionie. W okresie od czerwca do 8 lipca br. w Grecji stracono 364 demokratów, w tym 12 kobiet.

Władze greckie coraz częściej uciekają się do brania zakładników, by w ten sposób wpłynąć na Grecję, którzy znajdują się poza granicami kraju. Ostatnio aresztowano trzech braci sekretarza federacji związków zawodowych młynarzy greckich, Dimitiosa Coliosa, który obecnie bawi w Wielkiej Brytanii, gdzie konferuje z brytyjskim zw. zawodowym.

Sytuacja ofiar terroru faszystowskiego w Grecji jest potworna. W swym apelu do całego świata PAM prosić o poparcie moralne i pomoc dla cierpiącego narodu greckiego pisze m. in.: „15 tys. demokratów greckich aresztowano w ciągu ubiegłego tygodnia ze względu na ich przekonania polityczne. Przewieziono ich na skaliste wyspy, gdzie grozi im śmierć głodowa. Śpią na twardej ziemi pod gołym niebem.

Na samej tylko wyspie Ikarli znajdują się obecnie 8.100 deportowanych.

Z głębi naszego serca — pisze EAM — apelujemy do całego świata o pomoc. Obecna sytuacja w Grecji jest plana na cywilizacji ludzkości.

Uwięzieni w obozie śmierci na wyspie Mudros demokraci greccy zdołali przesłać do Anglii apel o pomoc.

„Odmówiono nam wody i dachu nad głową — piszą oni — co w tropikalnym klimacie, wyspy Mastros, w obecnej porze roku równa się ekazaniu na powolną śmierć. Spędzono czas do obozu pod otwartym niebem, gdzie 1.200 ludzi musi się pomieścić na wąskiej przestrzeni 3500 jardów kw. Jedyne interwencje z zewnątrz — stwierdzają uwięzieni demokraci greccy — może nas uratować od tych prześladowań hitlerowskich”

## Propozycje brytyjskie w sprawie traktatu z Japonią

WASZYNGTON (SAP). Jak informuje amerykański Departament Stanu — W. Brytania wysunęła propozycje, aby w konferencji 11-tu państw w Waszyngtonie, która ma opracować traktat pokojowy z Japonią wzięli udział min. spraw zagranicznych.

Początkowo Stany Zjednoczone projektowały, aby w konferencji brali udział zastępcy min. albo rzeczoznawcy.

W. Brytania wysuwając tę nową propozycję prawdopodobnie miała

mitetu ma być Ameryka, przedstawiciel Wielkiej Brytanii musiałby zadowolić się stanowiskiem zastępcy prezesa. Większość odpowiedzialnych stanowisk w zarządzie Zagłębia Ruhry zostałyby obsadzone przez Amerykę.

Korespondent donosi, że projekt amerykański wywołał niezadowolenie w brytyjskich kołach rządowych i stwierdza, że jeżeli rząd premiera Atlee ulegnie naciskowi Stanów Zjednoczonych to narazi się nie tylko na ostrą krytykę w parlamencie, ale wywoła to prawdopodobnie również poważną opozycję w łonie brytyjskiej Partii Pracy.

Pierwszą reakcją rządu brytyjskiego na propozycje amerykańskie było odłożenie na dalszy termin konferencji, proponowanej przez USA.

PARYŻ, (PAP) — Dziennik „Le Monde”, który odzwierciedla często stanowisko francuskich kół rządowych stwierdza w artykule wstępnym, że jeżeli Amerykanie chcą oprzeć na Niemcach odbudowę Europy, to Europa będzie musiała odpowiedzieć „nie”.

Dziennik stwierdza następnie, że Amerykanie niecierpliwą się najwidoczniej z powodu słabych wyników osiągniętych dotychczas przez gospodarkę brytyjską w Zagłębiu Ruhry. Amerykańskie koła rządowe stawiają obecnie na politykę popierania Niemiec, naturalnie odpowiednio wyszkolonych w „demokracji amerykańskiej”.

PARYŻ, (PAP) — Sprawozdawca polityczny agencji France Presse stwierdza, że stanowisko rządu francuskiego w sprawie projektowanych rozmów brytyjsko-amerykańskich na temat Zagłębia Ruhry nie uległo zmianie. W zasadzie projektowane rozmowy wazyngtońskie mają mieć na celu zbadanie technicznych możliwości zwiększenia wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry.

Gdyby rozmowy angielsko-amerykańskie ograniczyły się do tej sprawy, francuskie koła rządowe nie wysunęłyby przeciwko nim żadnych zastrzeżeń. Jednakże francuskie koła rządowe są w dalszym ciągu przeciwnie jakiegokolwiek amerykańsko-brytyjskim postanowieniom określenia warunków

kontrolni Zagłębia Ruhry, oddania kopalni pod zarząd jakiegokolwiek organizacji lub postanowieniom, które pociągnęłyby za sobą zwiększenie produkcji stali w Niemczech.

Sprawy te powinny bezwzględnie być rozstrzygnięte, zgodnie z decyzjami konferencji poczdamskiej, to znaczy czterech wielkich mocarstw, a nie w czasie rokowań brytyjsko-amerykańskich.

Dlatego też ambasador francuski w Waszyngtonie — Henri Bonnet oświadczył, że Francja nie może być postawiona przez rządy angielski i amerykański przed żadnym „faktem dokonanym”, któryby zagrażał bezpieczeństwu, jakiegokolwiek sąsiada Niemiec.

## PRZECIW „FAKTOM DOKONANYM”

# Europa musi przeciwstawić się amerykańskiej polityce popierania Niemiec

PARYŻ, (PAP) — Sprawozdawca polityczny agencji France Presse stwierdza, że stanowisko rządu francuskiego w sprawie projektowanych rozmów brytyjsko-amerykańskich na temat Zagłębia Ruhry nie uległo zmianie. W zasadzie projektowane rozmowy wazyngtońskie mają mieć na celu zbadanie technicznych możliwości zwiększenia wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry.

Gdyby rozmowy angielsko-amerykańskie ograniczyły się do tej sprawy, francuskie koła rządowe nie wysunęłyby przeciwko nim żadnych zastrzeżeń. Jednakże francuskie koła rządowe są w dalszym ciągu przeciwnie jakiegokolwiek amerykańsko-brytyjskim postanowieniom określenia warunków

kontrolni Zagłębia Ruhry, oddania kopalni pod zarząd jakiegokolwiek organizacji lub postanowieniom, które pociągnęłyby za sobą zwiększenie produkcji stali w Niemczech.

Sprawy te powinny bezwzględnie być rozstrzygnięte, zgodnie z decyzjami konferencji poczdamskiej, to znaczy czterech wielkich mocarstw, a nie w czasie rokowań brytyjsko-amerykańskich.

Dlatego też ambasador francuski w Waszyngtonie — Henri Bonnet oświadczył, że Francja nie może być postawiona przez rządy angielski i amerykański przed żadnym „faktem dokonanym”, któryby zagrażał bezpieczeństwu, jakiegokolwiek sąsiada Niemiec.

Dlatego też ambasador francuski w Waszyngtonie — Henri Bonnet oświadczył, że Francja nie może być postawiona przez rządy angielski i amerykański przed żadnym „faktem dokonanym”, któryby zagrażał bezpieczeństwu, jakiegokolwiek sąsiada Niemiec.

Dlatego też ambasador francuski w Waszyngtonie — Henri Bonnet oświadczył, że Francja nie może być postawiona przez rządy angielski i amerykański przed żadnym „faktem dokonanym”, któryby zagrażał bezpieczeństwu, jakiegokolwiek sąsiada Niemiec.

Dlatego też ambasador francuski w Waszyngtonie — Henri Bonnet oświadczył, że Francja nie może być postawiona przez rządy angielski i amerykański przed żadnym „faktem dokonanym”, któryby zagrażał bezpieczeństwu, jakiegokolwiek sąsiada Niemiec.

Dlatego też ambasador francuski w Waszyngtonie — Henri Bonnet oświadczył, że Francja nie może być postawiona przez rządy angielski i amerykański przed żadnym „faktem dokonanym”, któryby zagrażał bezpieczeństwu, jakiegokolwiek sąsiada Niemiec.

Dlatego też ambasador francuski w Waszyngtonie — Henri Bonnet oświadczył, że Francja nie może być postawiona przez rządy angielski i amerykański przed żadnym „faktem dokonanym”, któryby zagrażał bezpieczeństwu, jakiegokolwiek sąsiada Niemiec.

Dlatego też ambasador francuski w Waszyngtonie — Henri Bonnet oświadczył, że Francja nie może być postawiona przez rządy angielski i amerykański przed żadnym „faktem dokonanym”, któryby zagrażał bezpieczeństwu, jakiegokolwiek sąsiada Niemiec.

## Pomyślny przebieg rokowań anglo-radzieckich

MOSKWA, (PAP) — W kołach politycznych w Moskwie panuje przekonanie, że rokowania handlowe między brytyjską delegacją handlową z Wilsonem na czele a członkami radzieckimi mają przebieg pomyślny.

W związku z tym w tutejszych kołach brytyjskich nastroje są optymistyczne. Koła te sądzą, że sfinalizowanie rokowań nastąpi na początku przyszłego tygodnia.

## ŻMUDNA JEST PRACA UCZONYCH



Wiele jeszcze czasu upłyne nim widoczny na zdjęciu uczoney angielski złoży z fragmentów wykopaliska szkielet słonia jaskiniowego nadszłego z Palestyny. Ale rezultat jego pracy będzie obiektem kształcącym przez wiele lat młodzież szkolną.

## Radziecki projekt redukcji na komisji atomowej O. N. Z.

NOWY JORK, (PAP) — Na piątkowym posiedzeniu komitetu głównego komisji atomowej ONZ, przedstawiciel Związku Radzieckiego Gromyko przedłożył projekt rezolucji, który wzywa, do zniszczenia wszystkich zapasów broni atomowej oraz wykorzystanie zawartej w niej energii jedynie do celów pokojowych. Rezolucja

stwierdza nadto, iż termin zniszczenia broni atomowej winien być ustalony w toku późniejszych obrad. Delegat Stanów Zjednoczonych Osborne sprzeciwił się uchwaleniu rezolucji radzieckiej, podkreślając, iż najważniejszą rzeczą jest międzynarodowa kontrola energii atomowej.

**POLSKA — RUMUNIA 1:2 (0:1)**

Telefon specjalnego wystannika na str. 6-ej

## Demokracja wewnętrzna i dyscyplina

Każda organizacja, a szczególnie polityczna może spełnić swoją rolę, jeżeli potrafi skutecznie walczyć o realizację programu działając zdyscyplinowanie. Zasada ta stanowi elementarną podstawę życia organizacyjnego w ogóle. PPS jest organizacją polityczną o demokratycznej strukturze wewnętrznej. Rady wojewódzkie, Rada Naczelna i doroczne zjazdy dają całkowitą gwarancję oddolnego ujawniania opinii i możliwość wpływania na oblicze Partii.

Jest oczywiste, że demokracja wewnętrzna nie ma nic wspólnego z brakiem dyscypliny, z dowolnością w traktowaniu uchwał władz naczelnych. Przeciwnie. Fakt, że każdy członek Partii może publicznie wyrazić swoją opinię, nakłada specjalny obowiązek na uczestników dyskusji. Chodzi o to, aby wyrażanie opinii nie było bezdusznym tylko powtarzaniem sloganowych sformułowań i aby nie wynikało z takiego czy innego nastroju. Demokratyczny sposób wyrażania opinii nakłada specjalne obowiązki, zmusza każdego mówcę do kontroli wewnętrznej, polegającej na umiejętnym oddzieleniu tego, co jest osobistym nastrojem od tego, co wynika z potrzeb organizacyjnych. Ustroje o wykształconych systemach demokracji politycznej szczerą się w pierwszym rzędzie właśnie tego rodzaju osiągnięciami.

Przypomnienie tych ogólnych zasad wydaje się konieczne w momencie, kiedy kierownictwo naszej Partii dąży do masowego rozprzestrzenienia, przedyskutowania i spopularyzowania zasad programowo-taktycznych, sformułowanych w uchwałach Rady Naczelnej PPS. W całym kraju odbywają się w związku z tą akcją zjazdy wojewódzkie, na których przedstawiciele władz centralnych referują treść wspomnianych uchwał. Po tych zjazdach odbędą się dyskusje w miastach powiatowych, a skończą w dzielnicach i kołach partyjnych.

Tego rodzaju dokładność w akcji szczegółowego zapoznawania mas członkowskich z uchwałami Rady Naczelnej ma dziś poważne znaczenie polityczne i wiąże się bardzo ściśle ze specjalną intencją władz partyjnych podejmujących uchwały. Wydarzenia międzynarodowe, związane z naporem imperialistycznym Stanów Zjednoczonych, wymagają dziś od Partii o rewolucyjnych tendencjach i zdecydowanej woli budowania ustroju socjalistycznego — określonej postawy. Pamiętać musimy, że ta postawa oparta na pełnej świadomości politycznej mas stanowi dziś poważny argument oddziaływający na bieg wydarzeń w kraju, a nawet w świecie.

Uchwały Rady Naczelnej dokonują podsumowania osiągnięć i wskazują na stojące przed nami cele. W sytuacji tego rodzaju, że socjaliści prawicowi w niektórych krajach łamią się pod naporem dolarowej ekspansji — PPS jeszcze raz stwierdza, że tylko pełny sojusz partii robotniczych jest podstawą budowy lepszej przyszłości, że tylko konsekwentna budowa socjalizmu zabezpiecza dziś był niepodległy narodu.

Zasady te proste w treści, jasno formułujące naszą taktykę dotrzeć muszą do każdego członka Partii, muszą go zmobilizować, muszą stać się jedyną podstawą działalności partyjnej. Jak nigdy bodaj, potrzebne jest dziś zwołanie naszych szeregów, pogłębienie dyscypliny partyjnej, nieustępliwe realizowanie dyrektyw ustalonych przez dyskusje i przyjętych jako obowiązujące.

Jerzy Wolski

## Tajny skład broni

PARYŻ (PAP). Policja bezpieczeństwa podała w piątek wieczorem do wiadomości, że w miejscowości Poliquet w pobliżu Bordeaux wykryty został tajny skład broni. W składzie tym znalazł się 2 tony ekwipunku wojennego, automaty, granaty, kara-

biny maszynowe, zapasy amunicji, nadajniki radiowe. W kołach paryskich wyraża się przypuszczenie, iż skład ten należał do wykrytej niedawno organizacji „czarnych maquis”, zmierzającej do obalenia republiki.

## OPTYMIZM MIN. BEVINA

# Droga do porozumienia Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Radzieckim

LONDYN (PAP). Minister spraw zagranicznych Bevin, wygłosił mowę na zebraniu górników, w której wyraził pogląd że Wielka Brytania znajdzie drogę wiodącą do porozumienia Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Radzieckim.

„Jestem głęboko przekonany — powiedział minister Bevin — że dojdzie do usunięcia różnic zdań oraz zlikwidowania wzajemnych podejrzeń”.

Minister Bevin zaznaczył następnie, że w polityce swej unika wszelkich kroków, które by komplikowały sytuację.

Mimo trudności nie ma powodu do desperacji.

„Moim zdaniem — podkreślił mówca — obecnej generacji nie grozi nowa wojna”.

Poruszając zagadnienie odbudowy Niemiec, min. Bevin oświadczył, że Niemcy winny zająć kolejną miejscę przy ogólnej odbudowie ekonomicznej Europy.

Rząd brytyjski uwzględni przy podniesieniu produkcji niemieckiej sprawę bezpieczeństwa Europy, oraz konieczność ustalenia stopy życiowej w Niemczech i innych krajach Europy.

W sprawie Zagłębia Ruhry minister Bevin oświadczył, że węgiel nie mlecki stanowi obecnie podstawę dobrobytu Europy.

W sprawie podniesienia produkcji przemysłowej Niemiec, Bevin

oświadczył, że Wielka Brytania nie mniej niż inne kraje jest zainteresowana bezpieczeństwem Europy. Bevin dodał że w związku z tym,

ma nadzieję że zainteresowanie Stanów Zjednoczonych dla Europy nie zmaleje.

## Straty marynarki brytyjskiej w walce z żydowskimi imigrantami

JEROZOLIMA (SAP) — Wydano tu pierwszy oficjalny komunikat brytyjski w sprawie statku z nielegalnymi imigrantami „Exodus 1947”, który stwierdza między innymi:

Marynarka brytyjska, spostrzegła w piątek rano statek „President Garfield” (taka jest oficjalna nazwa Exodus 1947) z 4.500 imigrantami żydowskimi na pokładzie.

Podczas akcji liczne jednostki floty brytyjskiej zostały uszkodzone. Bomby zawiąsane zostały użyte przez obydwie strony. Ilość ofiar nie jest dotychczas znana. Statek jest oczekiwany w Haifie około godz. 13.00.

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że w sobotę nastąpi deportacja 4500 nielegal-

nych imigrantów żydowskich ze statku „President Garfield”.

PARYŻ (PAP) — Z Jeruzolimy donoszą, że w wyniku walk między imigrantami żydowskimi ze statku „President Garfield”, a żołnierzami brytyjskimi trzy osoby zginęły.

W nocy z piątku na sobotę zanotowano kilka ataków na posterunki brytyjskie.

## Warszawa - Sofia

WARSZAWA (SAP) — W dniu 19 bm. odleciała do Sofii polska delegacja handlowa pod przewodnictwem wicemin. Szyra, w celu zawarcia nowego układu handlowego polsko-bułgarskiego.

Pobyt delegacji polskiej w Sofii potrwa kilka tygodni.

## Przed Świętem Odrodzenia Bogaty program uroczystości

Przygotowania do obchodu Święta Odrodzenia Polski są już w pełnym toku. Wczoraj Obywatelski Komitet organizujący obchód w Łodzi, zatwierdził ostateczny program uroczystości, który pokrywa się w ogólnym zarysie ze szkicem, podanym już przez nas przed dwoma dniami.

Ze szczegółów programu wynika, że trzylecie powstania PKWN przeistoczy się w naszym mieście, w radosze Święto ludowe.

W wigilię święta, tj. wtorek w poniedziałek, 21 lipca odbędą się akademie we wszystkich zakładach pracy, uroczajone produkcjami artystycznymi. O godz. 15:00 w sali CRDK odbędzie się ponadto zebranie ta akademii, zorganizowana przez Wojsko Polskie, zaś o godz. 19:00 Centralna akademii w Teatrze WP przy udziale przedstawicieli władz społeczeństwa.

O godz. 21 odbędzie się na miasteczku parady orkiestr według następujących tras:

1) Wojsko — Pl. Wolności, Nowomiejska, Zielarska, Sędziowska, Osińska, Hipoteczna, Limanowski-go, Pwna, Łanomska, Stodolna, Zachodnia i Pl. Łstopada.

2) Organizacje młodzieżowe — Pl. Wolności, Piotrkowska, Skarpmi, Włoczańska, Zeromskiego, Andrzeja

Struga, Pogonowskiego, Pl. Lwowa-da.

3) Organizacje społeczne — Pl. Wolności, Piotrkowska, Zawadzka, Włoczańska, Bandarskiego, Stalina, Kilińskiego, Pohodźna.

4) ORMO kolejarze i straż ogniowa — Pl. Wolności, Pomorska, Margiacka, Wiśna, Brzeska, Białostka, Franciszkańska, Północna.

5) Szkoła MO — Katedra, Piotrkowska, Rogowska, Czerwony Rynek, Łazna, Tuszyńska, Świerka, Pabianicka, Włoczańska, Skarpmi.

6) Tramwajarze — Pl. Wolności, Pl. Łstopada, Radwańska, Kilińskiego, Narutowicza, Zagajnikowa, Czerwonej Armii, Tramwajowa.

Orkiestry przeciągną przez wszystkie dzielnice miasta — wszędzie rozbrzmiewać będzie muzyka.

Tegoż wieczora (jutro) o godz. 22 na dwóch placach publicznych wyświetlone będą filmy.

Na Pl. Wolności demonstrowany będzie obraz „Słuby kawalerskie”, zaś na Pl. Leonarda — „Cyryl”.

Wtorkowy program uroczystości podamy w numerze jutrzejszym. Wczoraj ustalano już w całym szeregu punktów masły pod flagi i dekoracje jakimi Łódź przybiera na dzień Święta. Zaistalowano też w wielu miejscach megalony.

## AWANSE I ODZNACZENIA

WARSZAWA (PAP). Na wniosek ministra obrony narodowej, marszałka Polski M. Żymierskiego, Prezydent Rzeczypospolitej z okazji święta Odrodzenia Polski — w trzecią rocznicę ogłoszenia Manifestu, P. K. W. N. w dniu 22 lipca 1944 roku nadał kolejny stopień 4.358 najbardziej zasłużonym żołnierzom. W tej liczbie stopień pułkownika — 77, podpułkownika — 205, majora — 121, kapitana — 838, porucznika — 1.602, i chorążego — 177.

Jednocześnie zostały dane odznaczenia wstępu generałom, oficerom, podoficerom i szeregowym za dzielne zachowanie się w boju w czasie zmagania z faszystowskim najazdem, za wybitne zasługi, położone w obronie ludu i bezpieczeństwa w kraju oraz za gorliwą pracę i sumienne wypełnianie obowiązków służbowych.

## Wspólne zebrania PPS i PPR

Zgodnie z okólnikiem CKW PPS i KC PPR z ramienia Woj. Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zostali delegowani na zebrania wgl. akademie z okazji święta „Odrodzenia Polski”.

20.7. 1947 r.  
Kolo LEKD Helenówek — godz. 10 — tow. Zawieła Jan.

21.7. 1947 r.  
Kolo Ubezpiecz. Społ. ul. Lagiewnicka nr 34, godz. 14 m. 45 — tow. Robert Kadder.

Kolo Ubezpiecz. Społ. ul. Włoczańska nr 225, godz. 14 m. 45 — tow. star. Walaśki Czesław.

Kolo CZPW, loka kina „Polonia”, ul. Piotrkowska 67, godz. 15 — tow. prof. Żukowski Julian.

Kolo Gazownia Miejska ul. Targowa 18, godz. 16 — tow. Tomaszek Henryk.

Kolo LWKED Chocianowice, godz. 18 — tow. Michałak Henryk.

Dzielnica Pracowników Spółdzielczych — sala Ośrodka Sportu Robotniczego w Heleńowie, godz. 19 — tow. mec. Korytkowski Jerzy.

Kolo „Film Polski”, kino „Włokniarz” godz. 15 m. 30 — tow. prof. Koza Ludwik.

Dzielnica PZPB Nr 1 ul. Tymienieckiego 5, godz. 13 m. 30 — tow. Sztandar Edward, tow. Czalkowski Władysław.

Kolo I-my Weigt, ul. Senatorska 7, godz. 15.30 — tow. Sobociński Mieczysław.

Kolo Państw. Fabr. Cewek Papierowych, Wytwórnia Nr 3 ul. Suwalska 27, godz. 13 m. 45 — tow. Szymczak Marian.

Kolo PZPB Nr 4 ul. Dawborczyków 34, godz. 18-ta — tow. Marczak Józef.

Dzielnica przy Zarządzie Miejskim, ul. Piotrkowska 21, godz. 18 — tow. wiceprez. Almentiel Eugeniusz.

Kolo Państw. Fabr. Nr 14, Południowa 52, godz. 13-ta — tow. Kretkowski Józef.

Kolo Ośrodek Konfekcyjny Nr 4, ul. Sztetynska 26, godz. 13 m. 30 — tow. Juszczyk Stanisław.

Kolo PZPW Nr 2 ul. Jaraża 74, godz. 15.30 — tow. Lubowicka Natalia.

Kolo Zjedn. Zakł. Przem. Jedwabny — Galant, ul. Południowa 67, godz. 16 — tow. Juszczyk Stanisław.

Kolo Fabr. Kapeluszy, ul. Targowa nr 2, godz. 12.30 — tow. Lencman Stanisław.

Kolo I-my „Flister”, ul. Dowborczyków 17, godz. 15.30 — tow. Buciar Janusz.

Kolo I-my „Fabrykant”, ul. Wierzbowa 48, godz. 15 — tow. Sadowski Stefan.

Kolo przy I-mie Edelman ul. Jarcza 40, godz. 16 — tow. Wodźkowski Ludomir.

Kolo przy I-mie Stephan i Warner, ul. Wierzbowa 44, godz. 15.30 — tow. Książek Kazimierz.

Kolo przy I-mie B-cia Działel, ul. Dowborczyków 37, godz. 13.30 — tow. Chrzczanowski Bogusław.

Kolo przy I-mie Kobsz, ul. Sienkiewicza 65, godz. 14.30 — tow. Stawicki Eugeniusz.

22.7. 1947 r.  
Sanatorium w Tuszyńku, godz. 13 — tow. red. Pokorski Antoni.

W związku z odprawą, odbyta w WKPPS dnia 18 bm., naznaczą się zbiorce na 22 bm. o godz. 12.30 w WKPPS.

Wydział Wojskowy WKPPS

# Było to tak...

## Od Krajowej Rady Narodowej - do Manifestu Lipcowego

W noc sylwestrową 1943 roku zebrał się w Warszawie na tajnym posiedzeniu przedstawiciele demokratycznych stronnictw politycznych, na którym wyłoniona została Krajowa Rada Narodowa, jako tymczasowy parlament polski.

### CELE ZASADNICZE

KRN jako jedyna legalna i najwyższa władza narodowa powzięła dwie zasadnicze decyzje:

- 1) tylko czynna walka całego narodu z okupantem może doprowadzić do oswobodzenia Polski.
- 2) przyszłość i uwolnienie ziem polskich leży w przyjaźni i trwałym przymierzu ze Związkiem Radzieckim.

Na pamiętnym pierwszym posiedzeniu KRN zapada także uchwała stworzenia Armii, której wodzem naczelnym zostaje gen. Rola Żymierski. Jednocześnie w ZSRR Związek Patriotów Polskich, w którego szeregi garną się wszyscy Polacy przebywający w Związku Radzieckim, tworzy zarodek Armii Polskiej. Pierwszą Polską Dywizję im. Tadeusza Kościuszki. Dywizja ta, stworzona dzięki wydajnej pomocy Armii Czerwonej, przeszła zwycięski chrzest bojowy pod Lenino, dnia 12 października 1943 r.

19 lipca 1944 r. Armia Radziecka, a wraz z nią oddziały polskie przeprawiły się przez Bug, wkraczając na rdzennie polskie ziemie. Do Dywizji Kościuszkowskiej zgłaszają się bezustannie ochotnicy z wyzwolonych terenów.

Krajowa Rada Narodowa wydaje dekret utworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — jako tymczasowej władzy wykonawczej, powołanej do kierowania wyzwoleną walką narodu, a następnie po odzyskaniu niepodległości do odbudowy Państwa Polskiego.

Do PKWN Krajowa Rada Narodowa delegowała najlepszych działaczy ruchu podziemnego, którzy przedarli się przez linię frontu na ziemie wyzwolone oraz działaczy spośród Polonii Radzieckiej.

### ODBUDOWA PAŃSTWOWOŚCI

Pierwszym aktem PKWN był wydany, 22 lipca 1944 r. w Chełmie Lubelskim — a więc już na terenach wyzwolonych Manifest, który m. in. głosił — „Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystępuje do odbudowy państwa wojskowej polskiej, deklaruje uroczyste przywrócenie wszystkim swobód demokratycznych, równości wszystkich obywateli, bez różnicy rasy, wyznania i narodowości, wolności organizacji politycznych, zawodowych, prasy, sumienia. Demokratyczne swobody nie mogą

### Te same miary

Delegat norweski na ONZ, Finn Moe zgłosił na porządek obrad rady społeczno-gospodarczej ONZ następującą sprawę: „Rozpatrzenie ewentualnej uchwały, mocą której wszystkie państwa na kuli ziemskiej przyjęłyby system metryczny wag i miar oraz system dziesiętny pieniądza“.

## Obce mienie w Polsce przywleczone przez Niemców

Rewindykacja mienia państw sprzymierzonych, rozwleczonego przez Niemców po całej Europie, następcza Polsce wiele kłopotów nie tylko w związku z wydobyciem tego co sama straciła, lecz także ze zwrotem prawom właścicielom tych urządzeń, które zawędrowały w czasie wojny do Polski.

Rokowania o zwrot mienia Czechosłowacji toczą się już od roku, obecnie zaś ma się rozpocząć re-

jednak służyć wrogom demokracji. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego stawia przed sobą jako bezpośrednie zadanie natychmiastową poprawę bytu szerokich rzesz narodu, doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca, uzyskania dla Polski godnego miejsca w świecie, rozpoczęcie odbudowy zniszczonego kraju“.

8 maja 1945 r. o godz. 2.41 nad ranem w Kwaterze Głównej gen. Eisenhowera w Berlinie, gen. Jodl, jako przedstawiciel niemieckiego dowództwa, podpisał akt bezwarunkowej kapitulacji wszystkich sił zbrojnych, lądowych, morskich i powietrznych.

Wreszcie pokój! To słowo, jak błyskawica przeleciało po wszyst-

kich zakątkach Europy. Niech się już nigdy nie odrodzi państwo, które w hańbiących pomnikach — obozach zorganizowało przemysł śmierci.

Naród polski przystąpił z własną siłą i zawziętością i wytrwałością do odbudowy straszliwie zniszczonego kraju.

Kor.

## SYNOWIE ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW ZACZYNAJĄ PRZODOWAĆ NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

W związku z niedawnym zakończeniem roku akademickiego, przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej zwrócił się do sekretarza CKW PPS wicemin. Oświaty tow. dr. Henryka Jabłońskiego, z prośbą o sprzecyzowanie wniosków, jakie nasuwają dotychczasowe doświadczenia w dziedzinie udostępnienia wyższych uczelni młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Tow. Ministrze, czy można Was, jako sekretarza CKW PPS, zajmującego się resortowo sprawami oświaty, zapytać, jaki jest pogląd władz partyjnych na sprawę przyjmowania młodzieży na wyższe uczelnie?

— Jest to sprawa niezmiernie wagi, muszę jednak na wstępie zaznaczyć, że w Ministerstwie Oświaty sprawy uczelni wyższych nie należą do mego działu pracy i nie mogą w tym zakresie reprezentować stanowiska Ministerstwa. Jeśli chodzi o moją opinię, jako sekretarza CKW, to ująć ją łatwo.

Należy umożliwić jak najpełniejszy dostęp do szkół wyższych młodzieży pochodzącej z klas pracujących, przede wszystkim więc odepchniętym do niedawna całkowicie od studiów robotnikom i chłopom.

— Ale jak cel ten osiągnąć, skoro wśród absolwentów szkół średnich procent dzieci chłopskich i robotniczych wciąż jeszcze jest bardzo niski?

— To właśnie jest sprawa bardzo bolesna. W szkole średniej pozostaje jeszcze bardzo wiele do zrobienia. W tych warunkach wydaje mi się najzupełniej uzasadnione, że musimy zagwarantować pewien procent miejsc na wyższych uczelniach dla tych maturzystów, którzy wywodzą się z środowisk, mających utrudniony dostęp do kultury, a które wykazały specjalną ofiarność w zdobywaniu nauki.

Głównym rezerwuarem, z którego będziemy czerpać, muszą być jednak kursy wstępne.

— Często słyszy się głosy, podające w wątpliwość sens kursów wstępnych i twierdzenia, że przy-

czynniają się one do obniżenia poziomu wyższych uczelni?

— Mogę najszczerzej odpowiedzieć, że te „głosy wątpliwe“ — to zwykle reakcyjne brednie. Uczestnicy kursów wstępnych są najczęściej ludźmi, których życie samo uczyniło naprawdę dojrzałymi i którzy szybciej, niż uczniowie liceów, przyswajają sobie potrzebną wiedzę — po ukończeniu zaś wcale nie łatwego kursu wstępnego stanowią wśród studentów pierwszorzędnym materiałem i wyróżniają się korzystnie w normalnej pracy uczelnianej.

— Ilość „płat“ wśród absolwentów kursów wstępnych wynosiła 32 proc., wśród „maturzystów“ — 25 procent.

Wystarczy zresztą opinia jedne-

go z rektorów Politechniki: — „Stwierdzam na podstawie własnych doświadczeń i doświadczeń kolegów, że absolwenci kursów wstępnych, zarówno przygotowanymi w zakresie matematyki, fizyki i chemii, jak i pełnym poważaniem do studiów nie tylko nie stanowią przeszkody w osiągnięciu poziomu nauczania akademickiego, ale stanowią czynnik dodatni, właśnie w dążeniu do dobrego poziomu pomocny!“

Czy w tych warunkach Partia nasza może mieć jakieś wątpliwości? I dlatego tam wszędzie, gdzie będę mógł, będę popierał najgoręcej wszelkie usiłowania, zmierzające do udostępnienia wyższych uczelni tym, którzy poziomu nauki nie obniżają, lecz go podnoszą — tj. robotnikom i chłopom.

## POLSKI WĘGIEL płynie do W. Brytanii

LONDYN, (PAP) — Minister Shinwell zakomunikował Izbie Gmin, że w ramach polsko-brytyjskiej umowy handlowej Wielka Brytania zakupi w Polsce 240 tysięcy ton węgla w ciągu roku.

Jeden transport węgla obejmujący 6 tysięcy ton, już przybył do portu brytyjskiego, a 2 dalsze transporty są w drodze.

Brytyjski urząd węglowy spodziewa się, że Wielka Brytania otrzyma w ciągu najbliższych trzech miesięcy 60 tysięcy ton węgla polskiego.

### Z Niemiec do Polski

Tytułem odszkodowań wojennych otrzymujemy rzeczy, które odegrają dużą rolę w naszym życiu gospodarczym. W tej chwili znajduje się już w Polsce około 10 fabryk, które przed tym pracowały na rzecz niemieckich potrzeb wojennych. Wartość tego mienia ocenia się na 4 do 5 milionów dolarów. Dalsze fabryki są w demontażu i urządzenia ich będą w najbliższym czasie odtransportowane do Polski.

## Najtańszy bilet okrętowy kosztuje 71 tys. złotych

Co miesiąc, a w sierpniu nawet dwa razy, bo 1-go i 29-go, nasz

piękny motorowiec „Batory“ unosi pasażerów z Gdyni do Nowego Jorku. M-S „Batory“ (14.287 BRT) rozwija szybkość 18 węzłów na godzinę. Olbrzym ten, długości 160 metrów, a szerokości 22 metry, posiada 7 pokładów: słoneczny, szalupowy, spacerowy i cztery dolne.

Zabiera przeszło 820 pasażerów. Na statku zainstalowano ostatnio najnowocześniejsze urządzenia radarowe i przeciwołdowe. Klasa tu rystyczna posiada 420 miejsc. Najtańszy bilet kosztuje 71.205 zł, najdroższy — 78.000 zł.

Za kilka dni do Londynu i Hull wyruszy SS „Lech“. Może on zabrać na pokład zaledwie kilkuset pasażerów, gdyż nastawiony jest głównie na przewóz towarów.

## NASZ felieton

### Druga komedia

Jednej komedii odpowiada druga: „denazifikacji“ — „defaszycacji“.

W Niemczech trybunały niemieckie, w których zasiadają niekiedy tuż sędziów III Rzeszy, masowo uwalniają od winy i kary byłych aktywistów NSDAP. Nie obywa się przy tym naturalnie bez łapownictwa, bo gorliwi denazifikatorzy wychodzą z założenia, że ideowe chronienie byłych SS-manów przed odpowiedzialnością nie koliduje bynajmniej z materialnym wykorzystywaniem stanowiska już nie w interesie Wielkich Niemiec ale po prostu własnej kieszeni. Ostatnio jeden z przewodniczących takiego trybunału musiał mimo sielankowych stosunków, uciekać przed więzieniem za popełnione nadużycia.

Trybunały włoskie, których zadaniem jest defaszycacja kraju mają zadanie jeszcze bardziej ułatwione niż niemieckie. Zakres wolności jest jednak w Italii znacznie większy niż w Niemczech, gdzie bądź co bądź zasadniczą władzę sprawuje jednak okupant.

To też „demokratyzacja“ Włoch odbywa się w jeszcze bardziej dziwaczny sposób. Wystarczy choćby zapoznać się z wyrokami trybunałów sądujących b. faszystów i z sentencjami tych wyroków. Uważajcie czytelnicy gazet pamiętając pewno jeszcze nazwisko włoskiego dyplomaty Dino Alfieri, niegdyś ambasadora Królestwa Italii w hitlerowskich Niemczech, przyjaciela Ribentropa i wielbiela Fuchera. Na mocy amnestii został on ostatnio zwolniony z więzienia.

Amnestia objęła zresztą całą szereg innych grubych ryb faszystów zrehabilitowanych przez swoich dawnych przyjaciół, pełniących nadal po ważne i wpływowe funkcje w aparacie rządowym włoskiej republiki. Nad rządami katolickiego premiera Gasperi.

Wybitni kolaboracjoniści i zausznicy Kesselringa, którego też władze alianckie uchroniły przecież od groźby szubienicy, skorzystali z prawa łaski, jak np. szef policji faszystowskiej i do ostatka wierny sługa Mussoliniego — Renzo Montagna lub h. komendant otwartego miasta Rzymu — Menotti Cielini.

Podczas niektórych procedur miały miejsce wręcz rewelacyjne zeznania niektórych oskarżonych. Oto generał Domenico Cifiletti, sprawca masowych morderstw na ludność cywilną w rowach antykatyńskich pod Rzymem, oświadczył na rozprawie jak donosi TASS, iż utrzymywał ścisły kontakt z wywiadem amerykańskim i stanowisko swoje objął z polecenia kardynała stanu podsekretarza stolicy apostolskiej monsignora Maglione I on też został „rehabilitowany“.

Uniwersalna amnestia uratowała setki przestępców od zasłużonej śmierci. Najwyższa Izba Kasacyjna skasowała w ciągu ostatniego półrocza kilkadziesiąt wyroków śmierci.

Elementy faszystowskie, pokładające swoje nadzieje w przebijającym na terenie Argentyny sznu Mussoliniego Vittorio, zaczynają coraz bezczelniej podnosić głowę. Demokraci włoscy rozpoczęli próby solidarnego zwalczania wpływów faszystowskich w terenie. Rezultaty akcji tej są jednak uzależnione od jednolitości w silku wszystkich ugrupowań rzeczywistych demokratycznych, w pierwszym rzędzie partii reprezentujących interesy włoskich mas pracujących.

We Włoszech istnieją jednak zasadniczo odmienne stosunki jak w Niemczech i zdecydowana, jednolita akcja lewicy jest w stanie położyć kres nowej ofensywie faszystowskiej, przynajmniej bardzo różnej formy. W innym bowiem wypadku można będzie wyrazić uzasadnione obawy co do dalszego rozwoju wewnętrznej sytuacji politycznej na półwyspie apenińskim. (TS)

## Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych

Wśród pracowników huty „Pokój w Nowym Bytomiu powstała sekcja pn. „Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych“. Z inicjatywy sekcji zorganizowana została w dniach 29 czerwca — 13 lipca br. wystawa prac malarskich i grafiki.

Na wystawę wpłynęło z górą 100 prac amatorskich; wśród wykonawców znajduje się 17 robotników. Szereg prac wystawionych świadczy o dużym poczuciu sztuki i głębokim opanowaniu techniki malarskiej.

### Film

#### najbardziej sensacyjny

Około 350 osób zemdlało w ciągu 10 dni oglądając film „Nardziny dziecka“. Doskonale ten film poświęcony jest higienie i wychowaniu seksualnemu ludzi. Dokładnie pokazuje życie dziecka aż do przyjścia na świat.

Podczas wyświetlania tego filmu kobiety i mężczyźni mdleli i dlatego musiały być dwie wyszkolone pielęgniarki podczas seansów. Na początku wojny film ten pokazywany był ograniczonej ilości widzów, przy czym wyświetlano go oddzielnie dla kobiet i mężczyzn. Obecnie każdy obywatel Londynu ponad 16 lat może zobaczyć ten film. Dzieci oglądają w towarzystwie starszych. (ig)

## Czytanie „POBUDKĘ“

# Ochrona zdrowia robotnika

## Zasadnicza zmiana w roli lekarzy fabrycznych

Słyszymy często od robotników skargi, że nie we wszystkich zakładach pracy, nie we wszystkich fabrykach warunki sanitarne i higieniczne sprzyjają spokojnej i wydajnej ich pracy. Istnieją takie działy produkcji, gdzie robotnik ma do czynienia z trującymi kwasami i gazami, gdzie wycieki i opary chemikali, wysoka temperatura itp., systematycznie podrywają zdrowie pracujących, gdzie trzeba stosować rozmaite środki zaradcze, aby organizmy ich nie zostały zbyt mocno i zbyt szybko nadwątlone.

### LEKARZ FABRYCZNY DAWNEJ

We wszystkich prawie fabrykach pracują tzw. lekarze fabryczni. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że wobec pomocy, do jakiej robotnik uprawniony jest ze strony Ubezpieczalni Społecznych — instytucja ta daje pracującym maksymalne korzyści i likwiduje wszystkie wspomniane wyżej bolączki. Tak jednak nie jest. Dotychczas nie został jeszcze należycie wyjaśniony charakter pracy i funkcji lekarzy fabrycznych. To, co lekarze ci robią obecnie — przypomina wciąż jeszcze typ takiego lekarza przemysłowego w dawnej carskiej Rosji.

Wówczas nie było jeszcze nigdzie ubezpieczeń społecznych, a ponieważ fabrykant odpowiadał wobec prawa za wypadki chorobowe robotników, przeto powołał do życia instytucję lekarza w fabryce.

### CO POWINNI ROBIĆ DZIŚ?

Ale dziś, gdy działają wszędzie Ubezpieczalnie, dysponujące poliklinikami, szpitalami, przychodniami itp. — ta forma dawnego lecznictwa, opierająca się głów-

nie na lekarzu fabrycznym, stała się anachronizmem. Do leczenia pracujących powołana jest Ubezpieczalnia. Zadania lekarzy fabrycznych powinny być zupełnie inne. Powinni oni jedynie stać na straży higieny i bezpieczeństwa pracy w fabryce. Winni dbać o to, aby administracja fabryczna przestrzegała takich warunków pracy, które by gwarantowały minimalną ilość wypadków przy pracy.

A więc: 1) zbadanie wstępujących do pracy; ustalenie, czy ich stan zdrowia pozwala na objęcie ciężkiej pracy i nie wywoła pogorszenia, 2) okresowe badanie całej załogi fabrycznej. Może bowiem zdarzyć się, iż człowiek przyszedł do pracy zdrowy, ale warunki higieniczne zakładu i charakter produkcji są takie, że nie odpowiadają ani jego psychice, ani organizmowi.

### BEZPIECZEŃSTWO PRACY

Do obowiązków takiego lekarza winna jeszcze należeć stała współpraca z inżynierami w dzie-

dzinie organizacji bezpieczeństwa pracy. Trzeba zakład pracy dostosować do wymogów sanitarno-higienicznych i do samego człowieka.

### PIERWSZA POMOC I DYŻURY

Ale bodaj, że najważniejszą rzeczą winno być w fabryce zorganizowanie pierwszej pomocy w razie wypadku. Dla tego celu muszą być ustanowione stałe dyżury. Nie należy często zdarza się, że lekarz fabryczny jest na urlopie, lub że dyżuruje co drugi, trzeci dzień, a nawet raz w tygodniu. Wówczas robotnik pozbawiony jest w ogóle opieki.

Dlatego obecnie projekty idą w tym kierunku, aby w fabryce był ustanowiony dyżur stały, który nie musi koniecznie być sprawowany przez samego lekarza. Musi on tylko te dyżury i tę pomoc zorganizować, ale czuwać stale, musi felczer, lub higienistka.

### KOMISJA

### MIEDZYMINISTERIALNA

Na międzyministerialnej komisji

przy udziale ministerstw Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu, sprawa lekarzy-higienistów była ostatnio szeroko dyskutowana. Komisja poruciła specjalnej Radzie Naukowej ZUS-u rozpracowanie tego zagadnienia i przedstawienie wniosków, dotyczących zmienionych kompetencji obecnych lekarzy fabrycznych.

Reorganizacja, a właściwie rozgraniczenie kompetencji i ściśle określenie zadań lekarzy fabrycznych — da w efekcie i przemysłowi i ZUS-owi wielkie oszczędności, bo obecnie istnieje wyraźna — kosztowna i niepotrzebna dwutorowość. Ale co najważniejsze — zmiany mogą przyczynić się do zagwarantowania milionom rzeszom pracujących lepszych warunków higieny i bezpieczeństwa pracy w fabrykach, a tym samym ochronę ich zdrowia i życia podczas pracy.

Stefan Gelas

# Ubezpieczeni symulują choroby narażając na szkody Ubezpieczalnię i przemysł

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) nadesłał do Łodzi okólnik w sprawie niepokojącego objawu, zaobserwowanego ostatnio na terenie całego kraju w praktyce Ubezpieczalni Społecznych. Oto, jak stwierdzono na podstawie statystyk i wykazów, zwiększyła się w ciągu ubiegłych miesięcy liczba ubezpieczonych, pobierających zasiłki chorobowe. Suma wypłat z tego tytułu wzrosła niemal w dwójnasób.

Okazuje się, że masa ubezpieczonych, wiedząc, iż podwyższone zostały zasiłki chorobowe (wynoszą 70 proc. stawki normalnej) oraz, że są one wypłacane już od pierwszego dnia choroby, nagabuje lekarzy rejonowych Ubezpieczalni o wydanie zwolnień z pracy, służących jako podstawa do wypłaty zasiłku.

Taki zasiłek „opłaca się”, gdyż pozwala nie pracować, a zarabiać tylko o 30 proc. mniej. Lekarze zbyt lekką ręką wydają wszędzie takie zwolnienia, niekiedy bywa, że są przez ubezpieczonych oszukiwani. Ubezpieczeni najwyraźniej w świecie symulują choroby.

Ten stan rzeczy jest objawem nie zdrowym i niebezpiecznym, zagraża on finansowym podstawom Ubezpieczalni Społecznych, które mają z powodu wielkich wypłat zasiłków mniej funduszy na leczenie. Z drugiej strony, wskutek masowych zwolnień z pracy, przездeczone są załogi w fabrykach i zakładach pracy, co uniemożliwia wykonanie narzeczonych planów produkcyjnych i może odbić się na realizacji 3-letniego planu gospodarczego.

Z tego względu ZUS zaleca Ubezpieczalniom, aby w dobrze zrozumianym interesie publicznym nawiązały ściśle kontakt z Okręgowymi Komisjami Związków Zawodowych oraz z Powiatowymi Radami Zwią-

ków Zawodowych, celem roztoczenia kontroli społecznej nad zwalnianiem ubezpieczonych z pracy i wywołania symulantów.

W kwestii tej odbyła się w Łodzi konferencja w Ubezpieczalni z

przedstawicielami OKZZ. W zasadzie osiągnięte zostało porozumienie co do współpracy, jednak formy jej nie zostały jeszcze definitywnie ustalone i będą jeszcze przedyskutowane w najbliższym czasie. (st)

# Adremu - dobra rzecz

## Mechaniczne spisy ludności

Łódź jest jedynym miastem w Polsce, które posiada maszynki „Adremu”, służące, jak wiadomo, do wyliczania na małych blaszkach standardowych napisów, które następnie można w każdej chwili odbijać na papier i w ten sposób otrzymać z wielu matryc jedną długą listę z uszeregowanymi już napisami lub wykazami. Wythoczone blaszki segregowane są według alfa betu w specjalnych szafkach.

„Adremu” oddano do dyspozycji Wydziałowi Ewidencji Ludności. Przystąpił on już dawno do sporządzenia systemu „Adremu” rejestru mieszkańców. Ten wykaz stale jest do dyspozycji, dla wszelkich potrzeb. Wykorzystano go np. podczas ostatnich wyborów sejmowych. Żadne miasto nie miało tak szybko sporządzonych spisów wyborców, z ich datami i miejscami urodzenia, imionami rodziców i in. danymi, jak Łódź. Wszędzie spisy wyborców robiono odręcznie i służyły nad nimi całe sztaby pisarzy.

Obecnie, gdy zakończono już wyliczanie blaszek - matryc dla każdego z mieszkańców Łodzi, oddział „Adremu” wykorzystywany będzie również dla innych celów. Będzie można drukować wykazy dla władz wojewodzkich (spisy poborowych), wykazy uczniów dla władz szkol-

nych itd. Projektuje się podobno również wydrukowanie spisu płatników poszczególnych podatków dla władz skarbowych.

# Dookoła świata bez lądowania

Dwaj lotnicy Thompson i C. Moody, zakończyli przygotowania do nowego lotu dookoła świata bez lądowania. Uzupelnianie paliwa będzie się odbywało po drodze w powietrzu, za pomocą specjalnego urządzenia.

Po drodze lotnicy przyjmą w powietrzu 5 naczyń, z benzyną, po 100 galonów każde za pomocą specjalnego urządzenia, które przypomina system służący do przyjmowania w powietrzu worków z pocztą.

Lotnicy przypuszczają, że podróż ich potrwa około 10 dni. Trasa ich lotu wyniesie około 300.000 kilometrów i wiedzie przez Newfoundland, Shannon, Karachi, Hongkong, wyspy Aleuckie i Alaskę. Lot ma się rozpocząć 15 sierpnia.

# „Kolumna Zygmunta” łódzką nagrodą

(t) Obecnie odbywają się w całym kraju zawody sportowe o mistrzostwo Wojska Polskiego. W poszczególnych dywizjach już trwają zawody eliminacyjne, których kulminacją będą finały w Warszawie, we wrześniu rb. W związku z tymi zawodami powstał w Łodzi komitet dla ufundowania nagród dla zwycięzców. Na czele jego stanął komendant miasta, mjr. Makowski.

W Łodzi cenne nagrody ufundowali dla sportowców wojskowych robotnicy przemysłu dzielnickiego. M. in. jako nagrodę przeznaczyl oni statuetkę Kolumny Zygmunta, wykonaną w brzozi. Nagrodę tę 12-osobowa delegacja robotnicza zawiązała w tych dniach do Poznania.

Na uroczystości, która odbyła się z tego powodu, dowódca OW Poznań, gen. Zieliński wyraził po dziękowanie robotnikom Łodzi.

### Z minionych dni

# 21 lipca 1905 r. zginął Stefan Okrzeja

Piękna, młodzieńcza postać Stefana Okrzei, owiana tragedią jego śmierci na stokach Cytadeli Warszawskiej, jest we wcieleniu bohaterstwa Polaka-patrioty i socjalisty.

Imię jego było powtarzane cichym szepceniem w najpoufniejszych rozmowach, toczonych po Grzybowskiej demonstracji 13 listopada 1904 r. Już wówczas niepokoił wielu wiek młodzieńcy uczestników starć zbrojnych. W ruchu rewolucyjnym przeważali ludzie młodzi. Był to okres, gdy ludzi po 30-stce uważano za starych. „Starymi” nazywano towarzyszy, przybywających z zagranicy do kraju, bo nie mogli się legitymować wiekiem lat 20-u i 25-u.

Ale Okrzeja miał dopiero lat 18. Prawdą jest, że był nad swe lata dojrzały, nie tylko dlatego, że od najmłodszej młodości pracował

zarobkowo, ale więcej jeszcze dlatego, że należał do rzędu tych, którzy myślą czynną i badawczą obejmują rozległe horyzonty i SAMI SIEBIE składają na całopalną ofiarę. Proces Stefana Okrzei, jego wspaniała postać wobec sądu wojewódzkiego, odrzucenie z pogardą nawet myśli o prośbie o łaskę ze względu na wiek młodzieńczy — te wszystkie wiadomości w okresie wzburzenia fali rewolucyjnej przysiękały różnymi drogami w społeczeństwie.

Jaka była reakcja na te wiadomości? W klasie robotniczej budziły one podziw dla bohaterstwa. Pomiędzy ogromnym żalem i bólem nad straconym młodym życiem powstała głęboka wiara w to, w co zresztą wierzył sam Okrzeja, że śmierć na szubienicy okryje go chwałą i przyczyni się do rozwoju dalszych walk

o niepodległość i o socjalizm. Tak czuli i myśleli uświadomieni robotnicy, towarzysze i sympatycy oraz wszyscy postępowi Polacy.

Zgola inaczej ustosunkowali się przedstawiciele tzw. sfery zamożnej inteligencji. Oni potępiali zbrojną demonstrację, nawyki do znoszenia jarzma politycznej niewoli, nie śmie li marzyć o walce z cearem. Socjalizm w ich mniemaniu był utopią, która nie może być zrealizowana w ustroju, budowanym na tak mecznym fundamencie, jakim jest kapitalizm, oparty o siłą władzę monarchów, królów i cesarzy.

Litowali się więc nad niepotrzebnymi, zdaniem ich, ofiarami. Pragnęli by „cicho było” na mogiłami, wdeptanymi w stoki cytateli, w których snem wiecznym spoczywali ginący na szubienicach bohaterowie najnowszych dziejów polskich.

Pa krwawych wypadkach czerwca w Łodzi grupa młodzieży spędziła wakacje letnie w Ojcowie. Do łona Ojcowia i Pieskowej Skaly owiana jest czarownymi legendami swych tajemniczych pieczęci, wyku-

tych ręką natury w ogromnych skałach, porośniętych bujnymi, prastarymi lasami. Nieśmiertelne „Gody Zycia” Adolfa Dygasińskiego są hymnem na cześć wspaniałej przyrody Ojcowia.

W lecie 1905 roku w tym oto Ojcowie, odległym o międzę od Krakowa, zebrały się jakby dwa odmienne światy młodzieżowe. Jedni z młodych, nie interesując się niczym poza zabawą, tańczyli na „reunionach”. Inni natomiast wiedli długie, ciężkie w noc przedłużające się dysputy na zasadnicze tematy. Wieść o wyroku śmierci wstrząsnęła wszystkich.

Zostało samorzutnie postanowione, że w dniu stracenia Okrzei 21 lipca nie pozwolili się tańczyć, choćby miało się wnieść trumnę na salę tanczną.

# Na odlew...

## Złodzieje i kary

Niestety dość często szpały naszych pism zawierają wiadomości o nadużyciach, łapówkach i malwersacjach różnego typu, uprawianych przez dyrektorów, inspektorów i podobnych im dygnitarzy. Kiedy się czyta o szczegółach dotyczących ich zmyślnych sposobów „robienia pieniędzy” — trudno oprzeć się przeświadczeniu, że ludzie ci całą umiejętność nabytą w szkole i pogłębią przez doświadczenie życiowe, zużywają w pierwszej mierze do tego, aby nieuczciwymi sposobami dobrze się urządzić, żyć kosztem innych.

Istnieją umiejętności zawodowe, wymagające wielu lat pracy, zdolności i bogatego doświadczenia. Ludzie zdobywają je wytrwale z dnia na dzień, nie szczędząc sił i czasu. Mówiąc przy pewnych okazjach o wynikach pracy specjalistów różnego rodzaju nie szczędzimy wówczas pod ich adresem zasłużonych pochwał. Jesteśmy z nich dumni, niezależnie od tego, czy są pracownikami fizycznymi czy ludźmi pracy umysłowej.

Z tym większą niechęcią i obrzydzeniem zmuszeni jesteśmy do kwalifikacji czynów takich ludzi, którzy swe umiejętności lokują w nieuczciwych sposobach zdobywania pieniędzy. Wykazują oni niejednokrotnie niepoślednie zdolności. Wierzyć się nie chce, że ludzie potrafią tak chytrze, z tak wielką pomysłowością dokonywać różnych nadużyć.

Tym większą muszą ponosić karę. I dlatego z niemałym zdziwieniem przyjęliśmy wiadomość o tym, że ostatnio Komisja Specjalna w Łodzi skazała dyrektorów Centrali Zaoptowania Przemysłu Papierniczego, na dwa lata obozu pracy. Wysokość sumy ukradzionej przez panów dyrektorów w zestawieniu z dwoma latami obozu — to cyfry, które trudno pogodzić, mimo iż identycznego brzmienia.

Nie chcemy przez to powiedzieć, że Komisja Specjalna kierowała się jakimiś ubocznymi względami, zbyt dobrze znany i cenimy działalność tej instytucji. Ale, drodzy towarzysze, w tym wypadku wykazaliście za dużo liberalizmu. Te pieniądze ukradli ludzie stosunkowo dobrze zarabiający. Te pieniądze zostały ukradzione z nakładem najbardziej wyrafinowanych środków. Ukradziono je na hulanki, dzięki i... własne domki. W takich wypadkach opinia publiczna domaga się najsurowszych kar. ap.

odrodzenia narodu. Działo się tak nie tylko w Ojcowie.

Jak gdyby coś się odprężyło w społeczeństwie, pograżonym w marazmie niewoli. Rozpoczęła się walka o szkołę polską, o język polski w sądach i urzędach. Socjaliści byli na ustach wszystkich i uznani zostali jako kierownicy wielkiej akcji uświadomienia najszersze warstwy narodu.

Nie nadszedł jeszcze okres walk bratobójczych, rozpętanym przez siły złowrogie, gdy umilkły armaty na polach Mandżurii, pod Mukdenem i Port-Arturem.

Naród, a zwłaszcza lud polski musiał do dna wypić czarę gorzocy. Jednak testament Okrzei zapadł głęboko w serca i umysły społeczeństwa i nie przestał nadal obowiązywać.

Dziś mamy Niepodległa Polskę Ludową. Idąc śladami Okrzei walczycie wiśniemy w trudzie dnia powszedniego o pełną realizację zasad zawartych w programie PPS.

Stanisława Woszczyńska

Z pierwotnych obyczajów

# Prawo ojca do dziecka

„Kuwada” odzwierciadla wierzenia ludowe

Kuwada — „połóg mężczyzny”, obyczaj ludów pierwotnych, zachowany do dnia dzisiejszego, polega na tym, że ojciec nowonarodzonego dziecka poddaje się szeregowi obrzędów, stosowanych u kobiet podczas porodu.

Wyodrębnić tu można dwa rodzaje rytuałów, różnych od siebie, lecz zespolonych w jedną całość, mianowicie: rytuał adopcji i rytuał pokuty czyli odkupienia.

Oba te rytuały są odzwierciedleniem pewnych wierzeń ludów pierwotnych, dotyczących przysięgi dziecka na świat.

Pierwotnie przypuszczano, że w przysiędze potomstwa na świat ojciec nie bierze żadnego udziału, że dziecko powstaje w łonie kobiety drogą nadprzyrodzoną jako dar przodków. Stąd wniosek, że dziecko należy wyłącznie do pokolenia matki (matriarchatu).

Dopiero później zrozumiano właściwą rolę ojca i na pierwszy plan wysunęło się pojęcie patriarchy. Rzecz oczywista, że pokolenie ojca musiało teraz uzyskać dziecko od matki, czyli ojciec musiał „przyciągnąć” dziecko ponownie, a równocześnie przebrać duch przodków matki, które sprzeciwiały się przejściu władzy w ręce ojców. Obrzędy te łączą się w zwyczaj tak zw. Kuwada.

sach patriarchy żona zostaje wprowadzona do domu męża i „prawnie” oddzielona od swego plemienia, a następnie również i od swych przodków.

Istniał pewien obrządek, zmierzający do wyłączenia dziecka z szeregu przodków matki. U Germanów kładziono dziecko na ziemię, ojciec zaś musiał je podnosić by przez akt ten uznać dziecko za własne. Podróżnik Teleforo de Aranzadi podaje, że w północno-zachodniej Hiszpanii, w prowincji Leon, oraz na wyspach Balearskich, ojciec, matka i dziecko muszą przez jakiś czas leżeć na wspólnym łóżku. O podobnym zwyczaju wśród plemienia Todów, zamieszkujących Góry Niebieskie (pasmo górskie w południowych Indiach brytyjskich) — pisze uczyony Thurston:

„Ojciec, by wprowadzić w błąd przodków matki, udaje rodzającego i korzysta z wypoczynku, przysługującego kobiecie po porodzie.”

U plemion południowo-chińskich

po porodzie żony mąż też musi przez jakiś czas leżeć jako chory, gdyż w przeciwnym razie żonę jego mogą spotkać nieszczęścia.

### POD OPIEKĄ ŻONY

Zwyczaj obchodzenia Kuwady ulega pewnemu zróżnicowaniu, w zależności od tego, czy ojciec w tym okresie otrzymuje pożywienie, czy też „głoduje”. Na wyspach Bura i na Archipelagu Malajskim mężczyzna w okresie swego „płogu” otaczany jest troskliwą opieką i otrzymuje ulubione potrawy, przyrządzane ręką żony. U sekty „koszykarzy” z Gopalu mąż czynna pozostaje w łóżku w ciągu trzech dni i otrzymuje „lekarstwa”, składające się z rosołu i mięsa baraniego, przyprawianego imbirem, pieprzem, cebulą i czosnkiem. „Chory” dostaje również arak i najbardziej wyszukane potrawy, podczas gdy pożywienie jego żony, położnicy, składa się wyłącznie z gotowanego, osolonego ryżu.

W obrządku odkupienia dopatrzeć się można jeszcze jednej rzeczy charakterystycznej, mianowicie obowiązku i troski ojca o dziecko. Intencją rodzica jest, by dziecko było silne i prawidłowo ukształtowane. Pości, by ubliżyć bóstwu o roztoczenie opieki nad dzieckiem. Powstrzymuje się od spożywania mięsa, bo pochodzi od zwierząt, które są siedliskiem złych demonów, czyhających na nowonarodzone dziecko. Często ofiarowuje swoją krew dobrym bóstwom, które mogą być pomocne dziecku.

### DO DZIS DNIA

Obrzędy znane pod ogólną nazwą „Kuwady” trwają dotychczas tam, gdzie pozostały jeszcze resztki pierwotnych kultów — w Ameryce Południowej, w Azji Południowo-Wschodniej i w Europie Południowo-Zachodniej. Natomiast — co jest rzeczą zmienną — nie spotykamy ich niemal zupełnie w Australii i Afryce. (L)

# Tajemnice dwu olbrzymów

## Z za kulis wojny morskiej

### WE WSPÓLNYM ŁÓŻKU

W czasach wspaniałego matriarchatu mąż musiał pozostawać w domu żony przez okres ciąży i karmienia. Po tym okresie ojciec wyprowadzał się, a dziecko pozostawało w rodzinie matki. W cz...

W 1934 r. szef marynarki japońskiej zlecił konstruktorom japońskim wybudowanie najpotężniejszych okrętów wojennych świata. W ciągu 8 lat wybudowane zostały dwa: „Yamato” i „Musashi”.

Każdy z nich o pojemności 72,809 ton, tzn. o 20.000 ton więcej niż „Missouri”, największy okręt amerykański. Nowe te okręty posiadały 18-calowe działa, które mogły wyrzucać pociski wagi 3220 funtów ang., o połowę więcej niż 16-calowe „Missouri”.

zmuszony do powrotu do Japonii dla przeprowadzenia naprawy.

Dopiero 21 października 1944 r. olbrzymie szare japońskiej marynarki „Yamato” i „Misashi” wyszły z Linggi, znajdującej się niedaleko Singapora, z licznymi okrętami silnie uzbrojonymi, mając rozkaz rozbitcia transportu amerykańskiego.

Rankiem 24-go admirał Halsey rozkazał storpedować „Musashi”. Cztery pierwsze pociski uszkodziły okręt. Szybkość jego została zmniejszona do 16 mil morskich. Dalej dwa wykończyły go. Pochylił się na bok i zatonał, nie wyrzucając ani jednej torpedy.

### SAMOBÓJCZA MISJA

W międzyczasie „Yamato” trafiony został trzema pociskami bez uszkodzenia szejtowych dział. Jego podstępny odwrot na zachód zmógł admirała Halseya, który po zwolnieniu „Yamato” przedostał się przez cieśninę San Bernardino.

„Yamato” wycofał się, nie zapisując na swój rachunek ani jednego celnego strzału. Znikł z widowni na długi okres czasu.

7 kwietnia 1945 r. został wysłany z misją samobójczą. Tego samego dnia wzięty w ogień przez zjednoczone powietrzne i morskie siły USA, po otrzymaniu 5 bomb i 10 torped wyleciał w powietrze. 2498 oficerów i marynarzy straciło życie. Uratowano 280 ludzi.

Jednak marynarka USA w dalszym ciągu nie wiedziała, jakiego typu okręt zatopiła. Dopiero przesłuchania wziętych do niewoli Japończyków ujawniły pilnie strzeżoną tajemnicę. (ig)

### ZA NIEPRZEBYTYM MUREM

Sprawa ta wyszła dopiero teraz na światło dzienne. Bowiem japońskie stocznie otoczone były murem nie do przebycia, poza którym mieszkali i pracowali robotnicy aż do śmierci.

W osiem dni po upadku Pearl Harbour „Yamato” został spuszczonej na wodę; „Musashi” został wykończony w sierpniu 1942 r.

W ciągu następnych dwóch lat w kabinach oficerskich na okrętach wojennych USA rozprawiano gorączkowo o olbrzymich okrętach wojennych jakie według przypuszczeń Japończyków wybudowali. Wywiad morski twierdził, że otrzymał wiadomości, jakoby działa były tylko 17,8-calowe.

Pierwszym Amerykaninem, który dojrzał okręt wojenny typu „Yamato”, był komandor E. B. MC-Kinney z łodzi podwodnej „Skate”. Było to w Boże Narodzenie 1943 r., kiedy „Skate” znajdowała się w odległości 180 mil morskich na północ od Truk. W pewnej chwili w peryskopie ukazał się olbrzymi cel. Torpedy zostały wyrzucone. Lecz kapitan „Skate” mógł tylko zameldować, że nowocześniejszy okręt japoński został ugodzony. Nie mógł wiedzieć, że trafił „Yamato”. Okręt ten został

## Nie wszyscy wiedzą że...

**DRZEWA** żyją w sprzyjających warunkach bardzo długo. Lipy — 1000 lat, cyprysy — 3 tysiące, a drzewo chlebo nawet 5 tys. lat.

**KOTY** żyć mogą 15 lat, psy 12 lat, konie 25, świnię 30, owce 10, a krowy 15 lat.

**NAJWIĘCEJ LASÓW** jest w obu Amerykach, gdzie zajmują 1/3 przestrzeni, w Azji około czwartej części, po nich dopiero stoi Europa z coraz bardziej zmniejszającą się powierzchnią lasów, która nie sięga 20% całej przestrzeni.

**ATENY** miały pierwszy na świecie teatr zbudowany z kamienia i mogący pomieścić 80 tys. widzów.

**WALKI** Gladiatorów w Rzymie odbyły się po raz ostatni w 400 roku po Nar. Chrystusa.

**ŻALOBA**. Jeszcze w 16-tym stuleciu wdowy ubierały się biało na znak żaloby. Dopiero w wieku 17-tym żalobę oznaczał kolor czarny. W Chinach po dziś dzień kolor biały jest oznaką żaloby.

**POCALUNEK** był ognis otoczony surowymi rygorami. W starożytnym Rzymie pewien patrycjusz został pozbawiony praw i skreślony z listy rzymskich obywateli za to, że pocałował swą żonę w obecności własnej córki.

**OBYWATEL AMERYKAŃSKI** zdejmuje zawsze nakrycie głowy w windzie spotka kobietę.



### Wesołe walki byków

Narodowym sportem i ulubioną rozrywką niedzielną ludności w południowej Francji są walki byków. Igrzyska te jednak są zupełnie niepodobne do walk byków, urządzanych w Hiszpanii. Są przede wszystkim o wiele mniej krwawe i obfitują w cały szereg komicznych momentów.

Męska młodzież zrzeszona jest w Klubie Walki Byków, który organizuje co niedzielę wesołe zawody. Do celów tych nie używa się wielkich, ciężkich byków hiszpańskich, a drobnych zwierząt, oznaczających się niezwykłą zwinnością i bardzo ostrymi rogami. W rezultacie zawodów nie pada martwy ani byk, ani torreador, tak, jak dzieje się to w Hiszpanii. W igrzyskach chodzi tylko o wykazanie zręczności zarówno przez zwierzę, jak i przez młodych zawodników, kolejarzy, studentów i urzędników, dla których igrzyska stanowią ulubioną rozrywkę. Szampanem zostaje ten, któremu udało się podrażnić do najwyższego stopnia i pobudzić do najdzikszych harcy największą ilość byków, którym zwycięzca zarzuca w końcu na głowę worek.

Zawody obfitują w wiele zabawnych momentów. Zawodnicy przewracają się na specjalnie śliskim terenie areny, wpadają w sztuczne jeziora, przemakają zwinnie pod nogami byka, lub przeskakują przez niego niezycm przez trapez. Jest to sport mało niebezpieczny, a wyrabiający doskonale zwinność i szybkość orientacji.

### Powrót Erosa

We Włoszech odnowiono ostatnio i ustawiono na dawnym miejscu wspaniałe posągi Erosa, zobiciacy jeden z placu rzymskich, a uszkodzony lekko podczas wojny. Zarówno oblicze, jak i postać posągu są wyjątkowo piękne. Eros wyobrażony jest w pozycji stojącej, pochylony ku przodowi, opiera się na jednej nodze, w lewej rzygniętej ręce trzyma złoty buk, w prawej, wzniesionej wysoko kołczan ze strzałami. Mieszkańcy Rzymu z żywym zadowoleniem przyjęli powrót na dawne miejsce pięknego posągu, stanowiącego jedną z ozdób Wieżowego Miasta.

Uroczystość ustawienia odnowionego posągu na dawnym miejscu zbiegła się dziwnym trafem z powrotem z obozu koncentracyjnego 54-letniego obecnie Angela Colarossi, który 30 lat temu służył artylerii-rzeźbiarzowi, jako model Erosa. Podczas uroczystości ustawiania posągu Colarossi wystąpił z tchu, przybrał dokładnie pozę posągu i zapytał zdumionej publiczności:

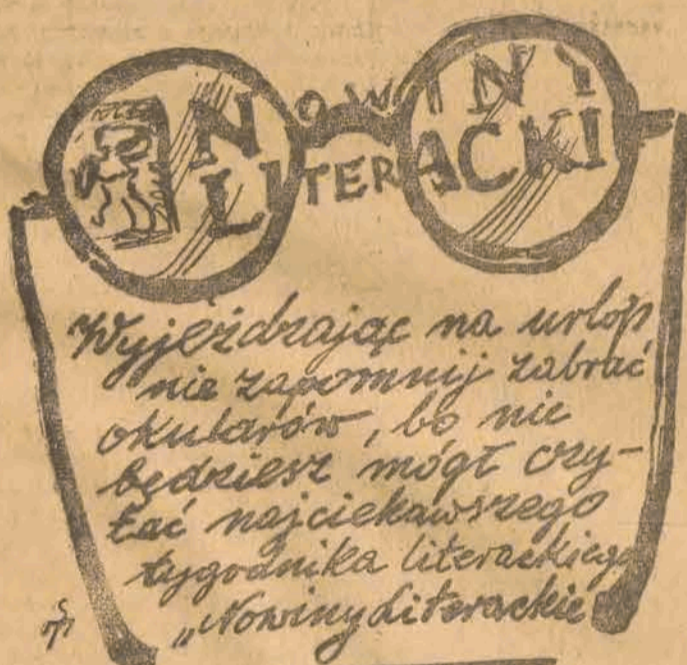
— Czy nie poznajecie mnie? To przecież ja jestem Erosem?

Okazało się, że Colarossi istotnie pozował do tego posągu, i w młodych latach, dzięki niezwyklej piękności i głębokości swego ciała służył jako model najwybitniejszemu rzeźbiarzowi włoskim. Młodzieniec odznaczał się tym, że przez bardzo długi czas mógł bez zmęczenia trwać w najtrudniejszych pozach.

Obecnie, po upływie kilkudziesięciu lat, i na skutek przejść obywatelskich twierdzi, że mógłby utrzymać się w pozie Erosa najwyżej przez 5 minut, co i tak jest jeszcze rekordem.

### Czterdzieści statków

Na skutek akcji odbierania reparacji niemieckich stan floty polskiej ostatnio wybitnie się powiększył. O ile przed rozpoczęciem odbioru reparacji flota nasza liczyła dwadzieścia pięć jednostek o wyporności 82.086 BRT, to obecnie liczy ona już czterdzieści jednostek o łącznej wyporności ponad 145 tys. BRT.



## „UŚMIECHNIJ SIĘ”

Po wejściu do pensjonatu wczasowego zauważyłam wydrukowany dużymi literami napis „Uśmiechnij się”. Zdziwiło mnie trochę i ubawiło to niespotykane nigdzie wezwanie. Pomyślałam: nonsens, przecież nie można ludzi namawiać w ten sposób do uśmiechu. Jeśli ktoś jest smutny, taki napis nie poprawi mu humoru.

Po namyśle jednak doszłam do wniosku, że napis „Uśmiechnij się” ma głębszy sens. Ludzie w dzisiejszych czasach są przybitci i zmęczeni. Z balastem codziennych trosk i zmartwień wyjeżdżają na urlop i trudno im właściwie znaleźć odprężenie, które przynosi jedynie czas. Przez pierwsze dwa dni przyjeżdżający wczasowicze śpi, je do syta i w spokoju chodzi na spacer, ale w dalszym ciągu tkwi wewnątrz nie w codziennych troskach. Nie wie on o tym, że uśmiech wywołany początkowo sztucznie, staje się po pewnym czasie szczerzy, sięga do głębi i daje konieczne człowiekowi odprężenie.

Ciężko nam dziś, to prawda! Każdy z nas prawie stracił kogoś bliskiego, wszyscy ponieśliśmy straty materialne. Doświadczenia te spe-

dzają uśmiech z warg człowieka. Przeżycia wojenne są już poza nami, jesteśmy już wolni, zaczynamy tworzyć podstawy lepszej przyszłości dla siebie i swoich najbliższych. Kłopotów i trudności jest wiele. Nie można jednak jest to zresztą obce psychice człowieka, w dziele jedynie ciężki dzień dzisiaj, trzeba uwierzyć w lepsze jutro. Daje to siły do walki, do przebrnięcia przez trudności.

Uśmiech w codziennym życiu, to pewność obiektywniejszego spojrzenia na świat, to ułatwienie kontaktu z ludźmi. Uśmiechnięta ekspedientka w sklepie, urzędnik w biurze czy konduktor w tramwaju, to ideał, od którego niestety jesteśmy dalecy. Patrzymy na siebie złym wzrokiem, jesteśmy niegrzeczni, nieufni i dziwni się, że inni nam odpłacają tą samą monetą.

Spróbujmy się uśmiechnąć. Przekonamy się wówczas, że uprzejmieść nas załatwia w urzędzie, bez kłótni znajdziemy miejsce w tramwaju, życie wyda się mniej ciężkie.

Rozpoczynamy tę grę, uśmiechając się do Ciebie Czytelniku w nadziei, że uśmiech mój odwzajemnisz! B. D.

# SPORT

## Futbol polski jeszcze jest słaby

# Rumunia - Polska 2:1 (1:0)

(Telefonem od specjalnych wystanników)

WARSAWA, 19.7 (telefon własny).

Składy drużyny — Rumunia: Stanescu, Farmati, Dragan, Bacut, Paik, Siklowan, Farkasz, Marion, Spielman, Iordache, Dumitrescu.

POLSKA: — Brom, Barwiński, Flanek, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Giergiel, Gracz, Świczar (Cieślak), Kulawik, Czachor.

Bramki dla Rumunii strzelił Spielman (2), dla Polski Cieślak (1). Sędziował: Vlecek (Czechosłowacja).

Passa naszych niepowodzeń nie została przerwana. Przegraliśmy mecz z Rumunią całkowicie zasłużenie. Goście byli lepsi od naszej drużyny. Stanowili zespół bardziej dojrzały, zespół złożony z wyszkolonych technicznie zawodników, którzy mają wpojone zasady gry zespołowej.

### JAK GRALI RUMUNI

Mimo reklamy dokoła pewnych indywidualności, trudno właściwie kogokolwiek wśród Rumunów wyróżnić. Najgroźniejszym w napadzie był nie „złota nóżka” Farkasz, ale środkowy napastnik Spielman. To jest właśnie gracz jakiego potrzeba polskiej drużynie! Znakomicie wyszkolony technicznie, dysponuje potężnym strzałem z obu nóg. Był on prawdziwym kierownikiem napadu. Jego podania na skrzydło, wykorzystywanie luk w naszej defensywie, znakomitość duża klasa. Należy być również prawy łącznik Marian. Miał on jednak mniejsze szczęście w sytuacjach podbramkowych.

Graczem wielkiego formatu okazał się środkowy pomocnik Paik.

Pokrył on w pierwszych 25 minutach całkowicie Świczarza, a po tym jego następcę Cieślaka. Przejście trójki pomocy należało w ogóle do zadań niemal ponad siły słabo grającej piątki polskiego ataku. Obaj obrońcy gości nie popełniali błędów, aczkolwiek dwa-trzy razy i im się zdarzały błędy, które stwarzały groźne momenty pod bramką Rumunów. Bramkarz Stanescu miał kilka wspaniałych parad. Za puszczonej bramki nie ponosi żadnej winy.

Poza dwoma uznanymi bramkami, Rumuni dwukrotnie jeszcze umieścili piłkę w siatce polskiej. Goale te nie zostały jednak uznane przez sędziego który wyłapywał doskonale offside'y, względnie faule gości.

### MOMENT NADZIEI

Mecz przegraliśmy zasłużenie, połowicie, kiedy zdawało się, że nie zjedziemy z boiska pokonani.

Po zdobyciu wyrównującej bramki przez Cieślaka, w drużynie nasza wstąpił jakby nowy duch. Chłopcy atakowali z rozmachem, zdawało się, że lada moment rozpadnie się system

obronny przeciwnika i posypią się bramki.

Kolosalną ambicją nadrabialiśmy braki taktyczne i techniczne. Piłka jakoś szła od nogi do nogi polskich zawodników, znajdowała sobie drogę wśród broniących się i nieco zdziwionych Rumunów.

Ale cały ten okres nie trwał długo. Fatalnie przepuszczona druga bramka załamała psychicznie Polaków, a przeciwnik odzyskał pewność siebie. Od 17 min. drugiej połowy, kiedy wykorzystując elementarny błąd Jabłońskiego Spielman strzelił lekko obok Broma, na boisku naporwót panowali już tylko goście.

### ATAK ZNÓW ZAWIÓDŁ

W drużynie polskiej kompletnie zawiodł napad. Obaj skrzydłowi nie stęty nie wykazali kwalifikacji na reprezentacyjnych zawodników. — Szczególnie słabo grał Giergiel, który był przykra niespodzianką.

Giergiel był słaby fizycznie, o wiele za wolny na tak szybkich przeciwników, jak — Rumuni. Wbrew założeniom, na których opierał się jego awans do reprezentacji, Giergiel niczym nie udowodnił, że rozumie się z Graczem bardziej niż i p. z Czachorem, ani z jednym ani z drugim nie współpracował.

Gracz grał poniżej swych umiejętności. Nie widzieliśmy ani jego pracowitych akcji na tyłach ani szybkich niespodziewanych przebiegów — ani wreszcie podań, które tak dobrze pamiętamy z zeszłorocznego meczu przeciw „Torpedo”.

Świczar grał tylko 25 minut. Przez ten czas potwierdził generalnie opinię, jaką zyskał po meczu z Norwegią. Na kierownika reprezentacyjnego napadu nie nadaje się nawet wtedy, kiedy nie mamy innego kandydata.

Zastąpił go Cieślak. Ten znów nie bardzo jest nastawiony na grę na tak odpowiedzialnej i trudnej pozycji. Nie zmieniając więc w zasadzie miejsca Cieślak pełnił rolę łącznika. Zdobyl bramkę w sposób znamionujący zdecydowanie i szybkiego strzelca.

Cieślak był obok Kulawika jedynym jaśniejszym punktem w naszej ofensywie.

Słyszeliśmy już na trybunie wiele zastrzeżeń odnośnie Kulawika. Niektórzy z kierowników PZPN zarzucają mu powolność i brak kondycji. Rzeczywiście Kulawik nie jest najszybszym napastnikiem, ma również pewne braki kondycyjne, ale oddzielić od tego rozumiać grę, trudno mu odmówić przygotowania technicznego. W pierwszej połowie, widząc beznadziejność gry kombinacyjnej, kiedy to Świczar psuł każde podanie, Kulawik dał próbkę pierwszorzędnego strzelca. Naszym zdaniem en-

jedyny wnosil do akcji polskiego zespołu konstruktywną myśl i on jeden próbował nadać grze pewien system.

Czachor nie zdał egzaminu. Okazyje się jednak, że bez odpowiedniej techniki gracz o największym temperamencie przebojowym nie poradzi w żadnym wypadku sprostać zadaniom, gdy przeciwnik przewyższa go w znajomości elementarnych podstawek futbolu.

Nie kleiło się nic, poza opisanymi już dziesięciu minutami na początku drugiej połowy, nasza linia ofensywna jako taka nie istniała.

Notowaliśmy próby indywidualnych wyczynów Kulawika i Cieślaka, niekiedy bardzo rzadko współgranie tych dwu, mowy jednak nie było o współpracy całej piątki.

### DEFENSYWA BYŁA LEPSZA

Trójka pomocy rozumiała się o całej nieco lepiej. Obserwowaliśmy, zwłaszcza w pierwszej połowie doskonale zagrania Parpana z Jabłońskim I-ym, które były załącznikiem akcji ofensywnych. Niestety. Nie udało się pomocnikom nawiązać należytego kontaktu z linią napadu. Atak gości szybko każde podanie, co przy długich i dokładnych passingach przeciwnika stwarzało wiele niebezpiecznych momentów pod bramką polską.

Trio pomocników zmuszone zostało do gry defensywnej nie tyle przez Rumunów, ile przez własnych kolegów z ataku. Nikt nie szedł naszym tyłom z pomocą nawet w momentach krytycznych. Harujący jak maszyna Parpan, mając stale na kartku najgroźniejszego strzelca gości Spielmana, nie mógł doczekać się odsieczy od wysuniętych do przodu i czekających spokojnie na piłkę kolegów z linii ataku.

Barwiński i Flanek w obronie o raz Brom w bramce stanowili najpewniejszą pozycję w polskiej drużynie.

Utrata pierwszej bramki obciąża wprowadzie tę trójkę, ale zlikwidowała ona znacznie więcej niebezpiecznych ataków przeciwnika niż można się było spodziewać.

Przegraliśmy nie tylko dla tego, że Rumuni byli o wiele lepsi: prze-

graliśmy dla tego, że drużyna nie miała najmniejszego pojęcia jak mu grać, żadnej taktyki, żadnego systemu, żadnego stylu.

Wciąż piętą achillesową jest piątka napastników, w której tym razem starzy wypróbowani (gracze) zawiedli, a nowi debiutujący zawodnicy jeszcze nie dorosli do tak ciężkich obowiązków. Jeżeli jednak można jeszcze od największej biedy usprawiedliwić środkową trójkę, to obaj skrzydłowi nie powinni tak prędko wdziać koszulki z białym orłem.

Mecz sędziował p. Vlecek, na linii pp. Sznajder z Łodzi i Rutkowski z Krakowa. Publiczności ponad 30 tysięcy.

### PRZEBIEG GRY.

O godz. 17.55 — na boisko wśród oklasków widzów wbiega ubrana w wspaniałe kostiumy drużyna rumuńska. Nie zdążyła ona jeszcze powstać publiczności, gdy zakomspirowana w tłumie orkiestra odegrała hymn narodowy gości.

Po chwili wbiega wita burzą oklasków jedenastka polska. Prowadzi ją kapitan PZPN — plk. Reyman.

Rumuni wybierają grę ze słoniem. Zaczynają Polacy. Goście z miejsca atakują. Już 2 min. przynosi ostry strzał Farkasza.

W 4 min. Farkasz ucieka po linii Flanek atakuje go, Rumun z bardzo trudnej pozycji pięknie dośrodkowuje, Brom wybiega do piłki, Barwiński nie zaszachował na czas Spielmana, który głową posłał dośrodkowanie do pustej bramki.

Polacy przechodzą do kontrofensywy. Kulawik próbuje szczęścia dwukrotnie wspaniale strzelając w dużej odległości.

Polacy zdobywają dwa kolejne gole — zamieszanie po których wyśnija obrona Rumunów.

W 11 minucie po raz pierwszy Świczar, dotąd gubiący wszystkie podania, daje znać, iż znajduje się na boisku.

Podanie Kulawika przejmując tuż przed Pallem, szybki zwrot i strzał wyłapuje z trudem bramkarz gości.

Następuje okres wyrównanej gry. W 22 min. Świczar otrzymuje podanie z prawej strony, ale mimo kilku obrony traci dobrą pozycję.

W 25 min. Cieślak zastępuje Świczarza, z miejsca Słazak ma kilka ładnych zagrań z Kulawikiem. Nie przynoszą one jednak spodziewanego rezultatu. Wprawdzie Polacy kilka razy oddają strzały na bramkę, gości są one jednak niecelne, albo stają się łupem bramkarza.

W 42 min. Kulawik dwukrotnie bombarduje bramkę Rumunów. Pierwszy raz noga. Palla ratuje gości przed utratą bramki, drugi strzał broni nakrywką Stanescu.

Po przerwie z miejsca do ataku ruszają Polacy. W 6 min. Giergiel dośrodkowuje, Kulawik ostro strzela, niestety za wysoko. W tej samej minucie Czachor bije rzut rożny, Gracz skacze — nie trafia jednak do pustej bramki.

W 8 min. Kulawik podaje piłkę do Czachora, ten błędnie po linii dośrodkowuje pod bramką. Krótko trwa kotłowanie, którą kończy strzał Cieślaka, Piłka trzepocze w siatce!

Doping publiczności niesłychany. Polacy atakują z rozmachem.

W 17 min. Czachor pędzi po linii zatrzymuje go Dragan i dalekim crossem posyła piłkę na lewe skrzydło, dostaje ją Jardache, ale Jabłoński atakuje Rumuna i wygrywa poje dynek, zamiast jednak odesłać piłkę w pole, podaje ją w tył do Broma.

Spielman, nieobstawiony jest szybszy niż Barwiński, dochodzi do piłki i lekkim celnym strzałem, umieszcza ją w siatce obok wybiegającego Broma.

To załamało naszą drużynę. Inicjatywę przejmują Rumuni.

W 35 min. Polacy mają ostatnią szansę na poprawienie wyniku. — Ostry strzał Jabłońskiego, po podaniu Kulawika łapie w ostatniej chwili bramkarz gości.

Rumuni mają kilka niezłych okazji do uzyskania dalszej bramki, ale grająca ofiarnie defensywa polska broni pola karnego skutecznie. Wynik nie ulega zmianie.

WIESŁAW KACZMAREK

## Jak przegraliśmy i dlaczego przegraliśmy

### Opinie o przebiegu spotkania

Bezpośrednio po zakończeniu zawodów zwróciliśmy się, w celu zasięgnięcia opinii o przebiegu spotkania do przedstawicieli polskich władz piłkarskich, do sędziego i naszych graczy.

### SPRZECZNE OCENY

Oto co mówi inż. Przeworski, wiceprezes PZPN.: „Drużyna nasza grała ambitnie. Wygrać było trudno. Rumuni byli lepsi. Najwięcej podobał mi się w zespole naszym Parpan. Najlepszy był Kulawik. Gracz grał średnio”.

Plk. Rejman — kapitan związku PZPN — jest po meczu wyraźnie przygnębiony. Rozmawia niechętnie. Przyczyny porażki upatruje w słabszej grze naszego zespołu.

„Rumuni okazali się przeciwnikiem dobrze wyszkolonym technicznie i taktycznie. My ciągle w porównaniu z innymi za mało niestety umiemy. Moim zdaniem brak nam treningu i poważnych meczy”.

Przyznaje, że Giergiel był słaby, ale i inni polscy gracze nie byli o wiele lepsi. Ciągłe jest nam brak środkowego napadu. Ani Świczar, który był zresztą bardzo słabiutki, ani Cieślak, który go zastąpił, nie są zawodnikami odpowiednimi na tę

pozycję. Pomóżcie mi — mówi dalej pułkownik Rejman — znaleźć dobrego środkowego napastnika, a zobaczycie jak zagra wówczas nasz atak. Z drużyny naszej podobał mi się Kulawik, Barwiński i Brom, chociaż mam do niego, jeśli chodzi o puszczenie pierwszej bramki pewne pretensje.

Parpan nie zadowolili, myślałem, że zagra lepiej”.

Sędzia zawodów p. Vlecek: „Rumuni byli lepsi technicznie i wygrał najzupełniej zasłużenie. Waższej drużynie brak jest określonego systemu i stylu gry. Podobał mi się Parpan. Brom bronił bardzo dobrze. Słabo grała obrona. Ona ponosi też winę przynajmniej za jedną ze strzelonych bramek”.

### Z HOGENDORFEM BYŁOBY LPIE!

W szatni drużyny polskiej cisza. Narazie nikt do nikogo nie ma pretensji, ale też nikt do nikogo nie odezwie się nawet słówkiem.

Zapytujemy najpierw Parpana o opinię. Jego pierwsza odpowiedź brzmi: Nic nie powiem! Po chwili rozmówca nasz się nieco udobruchał i zaczął jednak mówić:

„Złość człowieka zalewa. Przecież oni (Rumuni) nie strzelili nam ani jednej porządnej bramki. Trudno grać, gdy nie ma zrozumienia. Ciągłe przemy napród chaotycznie, jak Słazacy. O grze zespołowej rzadko się pamięta”.

Gracz: jest wyraźnie zgaszony mówi: „Byłem słaby. Wiem o tym. Staralem się podawać i współgrać z innymi, ale mi nie wychodziło. No trudno miałem słaby dzień”.

Myślałem przed meczem, że z Giergielem stworzymy niebezpieczną parę. Wydawało mi się, że jesteśmy dostatecznie zgranli. Teraz mimo wszystko widzę, że z Hogendorfem lub Baranem grało mi się lepiej, dla zespołu był to też większy pożytek. Obaj oni są bardziej bojowi i szybsi niż Giergiel”.

### OD REDAKCJI

Ze względu na nadmiar materiału bieżącego kolejny odcinek powieści M. Słomczyńskiego „Fabryka śmierci” ukaże się w numerze poniedziałkowym naszego pisma.

### Dział oficjalny Ł. O. Z. P. N.

## Komunikat W. G. i D. Nr. 27

W związku ze Świętem Odrodzenia w dniu 22.7.47 ŁOZPN ufundował nagrodę dla zwycięzcy w piłkarskim turnieju siódmokowym, który rozegrany zostanie tego dnia na stadionie ŁKS o godz. 10-ej rano między następującymi zespołami: ŁKS — ZZK Łódź — KS Bieg i TUR Chojny według następującego regulaminu:

1. Wymienione wyżej zespoły rozgrywają między sobą zawody jako turniej siódmokowy o nagrodę ŁOZPN-u.

2. Zgłoszone do turnieju drużyny zostaną na 15-cie minut przed zawodami rozłożone, jak również i kolejność pierwszych dwu spotkań.

3. Gra toczyć się będzie 2x15 minut, przyczem przegrujący odpada od dalszej konkurencji.

4. W wypadku braku rozstrzygnięcia w przepisowym czasie, drużyny po natychmiastowej zmianie grają do pierwszej zdobytej bramki, przyczem nie dłużej jednak jak 10 min. W braku jednak rozstrzygnięcia w tym czasie decyduje losowanie.

5. W grach nie przestrzega się przepisów o spalonych.

6. W zawodach mogą wziąć udział jedynie zawodnicy zgłoszeni do ŁOZPN.

7. Wszelkie zmiany zawodników w czasie gry są niedopuszczalne.

8. Prócz wyszczególnionych wyżej przepisów specjalnych w turniejach siódmokowych obowiązują wszystkie inne przepisy gier o mistrzostwo.

9. Każde ze spotkań sędziuje inny arbiter.

10. Piłki do gry obowiązane są dostarczyć zespoły grające.

11. Po zakończonym turnieju zwycięzca otrzymuje z rąk przedstawiciela Związku ufundowaną nagrodę.

W związku z powyższym wzywa się gospodarza boiska ŁKS do przygotowania takowego do gry.

Wejście na zawody dla publiczności bezpłatne.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

RADIO

Program na niedzielę, 20 lipca 1947

7.00 Muzyka z płyt. 8.00 Dziennik. 8.20 (L) Program na dziś. 8.28 (L) Koncert żyweń (cz. I). 8.50 (L) „Polska Rodzina Radiowa” — pog. J. Piotrowskiego. 9.00 Nabożeństwo z Poznania. 10.00 — Aud. regionalna. 11.00 (L) „Muzyka z oceanu” — aud. st.-muz. w oprac. B. Busiakiewicza. 11.45 (L) „Sirena a Łódź” — tel. R. Zrebowicza. 11.55 (L) Komunikaty. 12.05 Poranek symfoniczny z płyt. — W przerwie — Radiokronika. 13.30 — „Niemcy po wojnie”. 13.40 Aud. dla świetlic wiejskich. 14.40 (L) W ramach „Teatru Wyobraźni” — „Powrót Tima” — słuchowisko Z. Kopalni w reż. autora. 15.20 Aud. dla dzieci. 15.40 Duety w wykonaniu I. Gadejskiej i J. Hupertowej. 16.02 (L) Komunikaty. 16.05 (L) — Listy i programy w omówieniu red. K. Turkiewicz. 16.15 (L) Recital fortepianowy Z. Szymonowicza. 16.35 (L) „Na widowni tygodnia” — fel. H. Ellego. 16.45 Z życia kulturalnego. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.25 Aud. rozrywkowa. 19.00 „U naszych przyjaciół”. 19.30 Aktualności dźwiękowe. 19.50 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 20.30 „Spacerek przez eter” — aud. st.-muz. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka z płyt. 22.05 (L) Wiadom. sportowe lok. 22.10 (L) Rezerwa. 22.15 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika. 23.10 — Wiadomości sportowe. 23.30 (L) — Koncert żyweń (cz. II). 23.57 (L) Program lokalny na jutro.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj powtórzenie premiery przygotowanej na Festiwal Szekspirowski w W-wie „Burzy” W. Szekspira w nowym przekładzie Cz. Jastrzębca-Kozłowskiego i w nowej inscenizacji oprac. przez zespoły artystyczne i techniczny Państwowego Teatru Wojska Polskiego pod kierunkiem Leona Schillera i W. Daszewskiego. Na czoło obsady aktorskiej wysuwają się nazwiska dwóch mistrzów sceny polskiej: — Karola Adwentowicza i Józefa Węgrzyna. Początek o godz. 19 min. 15. O godz. 15-ej „Celestyna” F. de Rojas, tragicomedia hiszpańska w reżyserii Leona Schillera.

TEATR TUR

Dzisiaj o godz. 19 min. 15 głośna komedia Shaw'a „Profesja Pani Warren”. Ta mieniona się dowodem i wytwornym intelektualizmem sztuki ukazała się na deskach Teatru TUR w reżyserii St. Daczynskiego, w dekoracji J. Rybkowskiego, z udziałem E. Kuniny, J. Polakówny, St. Daczynskiego, J. Maliszewskiego, St. Śródki, Z. Chmielewskiego, St. Bugajskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 19-ej tryskająca humorem komedia muzyczna „Podwójna buchalteria” w reżyserii Bolesława Horszkiego, która wzbudziła wśród łodzian zrozumiałe zainteresowanie. Udział biorą: K. Chorzewski, K. Koszela, B. Halmirska, D. Lubowska, H. Łabuński, J. Gryglanka, S. Piasecka, A. Sawin, M. Ślaski, Z. Romanis, J. Tyczyński i F. Wasilewska. Choreografia w układzie J. Ciesielskiego. Orkiestra pod dyr. Władysława Szczepańskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, ul. DASZYŃSKIEGO NR 34

Dzisiaj o godzinie 19-ej min. 30 komedia G. B. Shaw'a „Żołnierz i bohater” z udziałem Hanny Bielickiej, Adolfa Chronickiego, Kazimierza Dejunowicza, Wandy Luczyckiej, Adama Mikolajewskiego, Danuty Szafarskiej, Ludwika Tatarskiego i Feliksa Żukowskiego. Reżyseria Józefa Wysomirskiego, dekoracje Konstantego Mackiewicza. Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

KAWIARNIA-DANCING „Maskotka” ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-cł Łopatowskich.



ADRIA — „Kobieta sama”. BAJKA — „Złota maska”. BARTYK — „Gwał”. GDYNIA — „Kobieta sama”. HEL — Nauczylika bawi się. MUZA (ul. Pabianicka 173) — Sześciuwa 13-ka”. POLONIA — Bohaterki Pacyfiku PRZEDWIOSNIE — Niewidzialny detekt. tyw. ROBOTNIK — Kapitan Benoit ROMA — „Tryumf miłości”. REKORD — „Ada to nie wypada”. SYLOWY — W górach Jugostawii SWIT — „Jaśnie pan sofer”. TEŻA — W górach Jugostawii TATRY — Niewidzialny detekt. tyw. WOLNOŚĆ — „Kochaj tylko mnie”. WŁÓKNIAZ — „Knoek — out”. WISLA — Ojczyzna. ZACHĘTA — Wesoly pensjonat. OSWĄTOWE — tel. Piotrkowska 243. Ojcowie i Dzieci.

Kto zgubił pieniądze?

(t) Dzielnicy 8 Komisariat tu Milicji Obywatelskiej, plutonowy Bolesław Fagas znalazł 1800 zł. na ulicy r.185 złotych. Pieniądze te są do odebrania w Komisariacie MO przy ul. Legionów nr 20.

Nowe piece gazowni wytwarzać będą łącznie 58 m. sześć. gazu

Delegacja samorządu łódzkiego w osobach prezydenta miasta, tow. Stawńskiego i dyrektora Zarządu Miejskiego, Ginsberta, która w tym tygodniu interweniowała u Rządu, przedstawiła w różnych ministerstwach szczegółowe potrzeby naszej gminy miejskiej, których nie można zaspokoić bez poważnych zastrzyków finansowych ze strony władz centralnych.

Do takich potrzeb oprócz remontu nieruchomości i pokrycia deficytów budżetowych, należy sprawa przebudowy gazowni. Instytucja ta dostarczająca ludności gaz dla celów oświetleniowych i przemysłowych, pracuje od lat bez żadnych inwestycji. W latach okupacji urzędnicy gazowni zostali poważnie zdewastowani, tak że cała aparatura, jak i piece komorowe są już przestarzałe. Jeden z tych pieców znajduje się w takim stanie, że można mówić o poważnym ryzyku, jakie już w bliskiej przyszłości przedstawiać będzie dalsza jego praca.

WZRASTAJĄCE ZAPOTRZEBOWANIE

W tych warunkach wysuwa się, jako problem wielkiej wagi budowa co najmniej dwóch nowych pieców komorowych, które dałyby łącznie produkcję — 30.000 m

sześć. gazu dziennie, a razem z innymi komorami — około 58 tys. metrów sześć. Zapotrzebowanie na gaz wzrasta, gdyż również część ulic ma być oświetlona za pomocą gazu. Idealem byłoby, gdyby gazownia łódzka mogła podnieść produkcję do 100 tys. metrów sześć. gazu.

Obywatelskie Komisje Podatkowe

(t) Odybio się wczoraj posiedzenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, celem powołania do życia Obywatelskich Komisji Podatkowych przy poszczególnych urzędach skarbowych i urzędach rewizyjnych.

Prezydium ułożyło odpowiednie listy, które przesłane zostaną do Łbzy Skarbowej. W skład każdej Komisji Obywatelskiej wchodzi 14 osób: — 1 przewodniczący, 1 wiceprzewodniczący oraz 12 ławników.

Jak wiadomo, komisje te współdziałać mają z odpowiednimi urzędami skarbowymi przy kontroli ksiąg handlowych oraz przy zmianie wymiaru podatków.

Aby gazownia pracowała racjonalnie, trzeba bezwzględnie wybudować dla niej własną bocznice kolejową, która zabezpieczyła by terminową dostawę węgla, bez potrzeby przeładunku na dworcu. Kwestię tę delegacja przedstawiła również w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, które zainteresowane jest rozbudową gazowni i które najprawdopodobniej partycypować będzie częściowo w kosztach nowych inwestycji, sięgających kilkudziesięciu milionów zł.

UMIĄSTOWIENIE LASÓW

W trakcie pobytu w Warszawie przedstawiciele naszego samorządu odwiedzili także Ministerstwo Lasów. Chodziło o to, że w granicach terytorialnych miasta znajdują się lasy łagiewnickie, w tej chwili dzierżawione u państwa. Oświadczone delegacji, że w najbliższym czasie wniesiony zostanie na Radę Ministrów projekt dekretu o umiastowieniu wszelkich lasów, położonych w obrębie gmin miejskich. (t)

Pochwała

Przyjemnie jest chwalić, gdy nasuwa się coś godnego pochwały. Taką miłą niespodzianką zrobił mi wczoraj sklep biawatny PSS przy ulicy Rzgowskiej tuż za rogami Piasecznej. Żaluje, że uszedł mi uwagę numer sklepu. Rano zwrócił moją uwagę niezwykły spokój w długim ogonku kłien teli, oczekującej na przydział. Nikt się nie pehał, nie kłócił.

„Ogonek” posuwał się szybko naprzód, widocznie obsługa była sprawna.

O godzinie 16 w sklepie był już mniejszy tłok, ale pracy było jeszcze wiele. Z podziwem i uznaniem widziałem się niezwykłą uprzejmość i niezmierną pracę młodej ekspedientki. Z uśmiechem na ustach, z wdziękiem odbierała pariki, odmierzała ciężki, szorstki towar. Wdzięk, uśmiech uprzejmy i sprawność w wykonywaniu pracy powodowały to, że nikt się w tym sklepie nie denerwował i był szczęśliwy, że spotkał się z tak miłą ekspedycją towarów.

To samo można powiedzieć o uprzejmej kasjerce w tym samym sklepie. Ale jej praca nie jest zresztą tak ciężka i wyczerpująca siły, jak odmierzanie materiałów włókienniczych od rana do późnych godzin popołudniowych.

Jakże cenne jest to, że ta trudna praca, która trwa już dwa, zdaje się, tygodnie, wykonywana jest z uśmiechem i uprzejmością.

...i nagana

Dziennikarz najczęściej zmuszony jest ganić to i owo, co podpada pod jego, jak mówią niektórzy właścicielstwo. Losy pewnej poniemieckiej sadzawki zmuszają mnie do nagany, pod czynnym adresem, nie powiem, adresat sam się domyśli. Otóż przy zbiegu ulic Unickiej, Tuszyńskiej i Sanockiej jest sadzawka — spuszczała po Niemcach, która przez ubiegłe lata zatrudwała spokój sąsiadujących z nią mieszkańców.

Obecnie nadeszła „faza zatrucia powietrza”. Mianowicie, nie wiem, czy też na skutek umieszczonej przez nas notatki, czy też po prostu w kolejności robót zainteresowano się owym rozsadnikiem malarii i pewnego dnia zjawili się 2-eh ludzi do odwodnienia, a co za tym idzie zasypiania dołu. Coś tam dzień jeden pogrzebali i więcej się nie pokazali. Naszym skromnym zdaniem, do wykonania tej roboty nie wystarczy 2-eh robotników. Szkoda zmarnowanego czasu. Tutaj potrzeba brzydaty ludzi, by szybko i sprawnie została zrobiona nie trudna, zresztą, robota. Najlepiej zrobiłaby to chyba nasza dzielna straż ogniowa, wyposażona w odpowiednie przyrządy!

Lipcowe przydziały będą wydawane od jutra

Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe zwykłe, oraz z nadrukiem R.C.A. (Rejonowa Centrala Apropowizacyjna) na m-c lipiec 1947 r. w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, poczynając od dnia 21 bm., sprzedawane będą następujące artykuły spożywcze:

- Kat. I i Kat. I R.C.A. na odcinek Nr 4 po 0,50 kg cukru w cenie zł 16,50 za 1 kg, na odcinek Nr 5 po 2 kg maki pszennej 80 proc. w cenie zł 3 za 1 kg, na odcinek Nr 6 po 140 kg młosa tzw. rabanki, w cenie zł 9 za 140 kg. Kat. II na odcinek Nr 1 po 0,40 kg cukru w cenie zł 16,50 za 1 kg, na odcinek Nr 2 po 0,75 kg konserw mięsnych w cenie zł 13 za 1 kg. Kat. III i Kat. III R.C.A. na odcinek Nr 1 po 0,40 kg konserw mięsnych w cenie zł 13 za 1 kg. Kat. IR i Kat. IR R. C. A. na odcinek Nr 4 po 0,25 kg cukru w cenie zł 16,50 za 1 kg, na odcinek Nr 5 po 1 kg sędził w cenie zł 17,50 za 1 kg, na odcinek Nr 7 po 1 kg maki psz. kraj. 80 proc. w cenie zł 3 za 1 kg.

- Kat. II R. na odcinek Nr 1 po 0,25 kg konserw mięsnych w cenie zł 13 za 1 kg. Kat. „Dz. 0-3” i Kat. „Dz. 0-3” R.C.A. na odcinek Nr 1 po 0,25 kg cukru w cenie zł 16,50 za 1 kg, na odcinek Nr 2 po 0,10 kg kakao w cenie zł 60 za 1 kg, na odcinek Nr 3 po 1 puszcę soku, wagi 1.304, 1 kg w cenie zł 30 za 1 kg. Kat. „Dz. 4-7” i Kat. „Dz. 4-7” R.C.A. na odcinek Nr 1 po 0,25 kg cukru w cenie zł 16,50 za 1 kg, na odcinek Nr 3 po 0,10 kg kakao w cenie zł 60 za 1 kg, na odcinek Nr 3 po 0,20 kg kakao w cenie zł 60 za 1 kg, na odcinek Nr 4 po 1 puszcę soku wagi 2.970 kg w cenie zł 30 za 1 kg. Kat. „Dz. 8-12” i Kat. „Dz. 8-12” R.C.A. na odcinek Nr 1 po 0,25 kg cukru w cenie zł 16,50 za 1 kg, na odcinek Nr 2 po 0,10 kg kakao w cenie zł 60 za 1 kg, na odcinek Nr 3 po 0,20 kg kakao w cenie zł 60 za 1 kg. Kat. „M” i Kat. „M” R.C.A. na odcinek Nr 1 po 0,25 kg cukru w cenie zł 16,50 za 1 kg, na odcinek Nr 2 po 0,25 kg słoniny, w cenie zł 7,50 za 1 kg, na odcinek Nr 3 po 0,50 soku wagi 1.304, 1 kg w cenie zł 30, za 1 kg, na odcinek Nr 4 po 1 puszcę kg masła duńskiego, w cenie zł 54,30 za 1 kg. Kat. „M” (Ministerstwo Komunikacji) z m-ca lipca rb. na odcinek Nr 41 po 0,5 kg masła duńskiego, w cenie zł 54,30 za 1 kg. Kat. „C” i Kat. „C” R.C.A. na odcinek Nr 5 po 0,25 kg słoniny w cenie zł 7,50 za 1 kg, na odcinek Nr 6 po 0,25 kg konserw m. w cenie zł 13 za 1 kg, na odcinek Nr 7 po 1 kg płatków owsianych w cenie zł 3 za 1 kg, na odcinek Nr 8 po 1 puszcę soku, wagi 2.970 kg w cenie zł 30 za 1 kg.

495 protokołów

(t) Komisja Specjalna ogłosiła wyniki kontroli, przeprowadzonej onegdaj w Łodzi przez lotne brygady. Ogółem skontrolowanych zostało 495 sklepów żywnościowych. Spisano 145 protokołów karnych za niestosowanie się do maksymalnego cennika, pobieranie spekulacyjnych cen za chleb, bułki itp., za odmowę sprzedaży, ukrywanie towarów.

W jednym wypadku w czasie kontroli usiłowano przepuknąć spisujących protokół podchorążych Milicji Obywatelskiej. Pieniądze — jako dowód rzeczowy — wraz z protokołami przekazano Komisji Specjalnej.

Pożar w składzie smoły

Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w posesji przy ul. Południowej 5. Zapaliła się smoła, zmagazynowana na składzie w oficynie tegoż domu. Pożar z miejsca przybrał niebezpieczne rozmiary i zagrażał całemu budynkowi.

Zaalarmowana straż ogniowa, która przybyła na miejsce, po półgodzinnej akcji ratunkowej ugasiła ogień.

Kompetentnym czynnikiem należy zwrócić przy okazji uwagę, aby czuwały nad tym, by magazyny z łatwo palnymi materiałami, jak np. smoła, nie znajdowały się w dzielnicach mieszkaniowych. (j)

Skok z 3-go piętra po kłótni z przyjaciółką

W dniu wczorajszym mieszkańcy domu przy ul. Wschodniej 19

Ofiary

Wojciech Bajor wpłacił zł. 250.— na odbudowę Warszawy. Zygmunt Chmielewski zł. 200.— na odbudowę W-wy. Tow. Kaniewska Halina wpłaciła zł. 500 i wzywa tow. tow.: Wacława Załkiego, Józefa Splawskiego, Izabelle Pabińska, Józefa Bundlera, Danutę Zajac i Wiesława Malatyńskiego. Tow. Chmieliński Zenon wpłacił na ośrodek szkol. im. St. Dubois zł. 500.— i wzywa do dalszych wpłat tow. tow.: Sobczaka Tadeusza, Rajcha Jana, Głabskiego Czesława, Kulę Józefa, Griuka Georgiusza, Kopyczka Karola, Frontczaka Stanisława Kolodziejskiego Eugeniusza.

Tow. Bronisław Karaczewski wpłacił złotych 500.— na odbudowę i urządzenie Socjal. Ośrodk. Szkol. w Oiwocku im. St. Dubois i wzywa tow. tow.: Antoniego Pokorskiego, Stanisława Kosickiego, Sergiusza Jaskiewicz, Mariana Chmielińskiego i Mariana Sudrę.

byli świadkami tragicznej sceny. Oto około południa niespodziewanie otworzyło się okno mieszkania na 3-cim piętrze, w którym pojawiła się sylwetka młodego mężczyzny.

Po chwili, ku przerażeniu naocznych świadków, mężczyzna ów rzucił się w dół i ciało jego uderzyło o bruk ulicy. Zaalarmowany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził już tylko zgon denata, którym jak się okazało był 28-letni Gabriel Kmiecik, lokator tejże kamienicy.

Przyczyną samobójstwa była za wiedziona miłość. Jak bowiem stwierdzono, Kmiecik wyskoczył z okna po kłótni ze swą przyjaciółką, Teresą Burzyńską. (b)

Okradła rodziców

Z domu rodziców, przy ul. Dolnej 4, zbiegła 15-letnia Czesława Podlasiak. Uciekając z domu, skradła ona matce 5 tys. zł. zegarek męski i dwie obrączki ślubne. Okradzeni przez własną córkę rodzice zawiadomili o tym MO. (b)

# Kary na spekulantów Radomska, Łęczycy i Aleksandrowa

Niezależnie od akcji kontrolnej sklepów na terenie Łodzi, delegatura Komisji Specjalnej przeprowadziła w bieżącym tygodniu przy udziale przedstawicieli czynnika społecznego kontrolę w sklepach, masarniach i piekarniach szeregu miast województwa łódzkiego.

Pierwsze meldunki nadeszły wczoraj do Łodzi z Radomska, Sulejowa, Łęczycy i Aleksandrowa. W tych tylko 4 miastach pociągnięto do odpowiedzialności za spekulację chlebem, mięsem i wędlinami, cukrem, solą, papierosami i zapalkami kilkudziesięciu kupców, 17 osób ukarano grzywnami w wysokości od 2 do 10 tysięcy zł., m. in. właścicielkę herbaciarni w Bartodziejewicach (pow. Radomsko), Helenę Nawrot za pobieranie wygórowanych cen za wędliny, Nitę Helenę (cukier), Borowik Wiktorię (chleb), Błaszczowską Stanisławę w Łęczycy (bułki), Błaszczec Helenę w Radomsku (nielegalny handel wódką), Kamińskiego Zygmunta, właśc. owoce w Łęczycy (zbyt mała waga bułek) itd.

## WSTĘPUJMY W SZEREGI P. C. K.

Zapisy na członków przyjmuje PCK, Łódź, ul. Piotrkowska 236 — pok. 3.

## Komunikat

Związek Zawodowy Transportowców w Łodzi przeprowadza członkom Związku rejestrację praw jazdy w Wydziale Motoryzacji Zarządu Miejskiego. Zainteresowani winni dostarczyć zaświadczenie zameldowania z Ewidencji Ludności, Al. Kościuski Nr 19 i prawo jazdy do lokalu Związku przy ul. Andrzeja Nr 6 od godz. 9 rano do 12-ej przed południem.

Złożone sprawy będą załatwiane tego samego dnia.

**PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZO — GALANTERYJNEGO ŁÓDŹ-PÓŁNOC** przy ul. Południowej 67

Zatrudniają:

## TKACZY

Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne.

**NACZELNA DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWEGO „FILM POLSKI“**

podaje do wiadomości: że w dniu 22. VII 47 r. tylko kina objazdowe w porozumieniu z miejscowymi Komitetami Obchodu święta trzeciej rocznicy P. K. W. N. będą wyświetlały filmy bezpłatnie w miejscowościach z tymi komitetami ustalonych.

Natomiast we wszystkich kinach stałych będą wyświetlone filmy za opłatami, jak w każdy zwykły dzień.

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO** w Zgierzu, 1-go Maja 4. Przyjmą natychmiast wykwalifikowane:

PRZADKI  
NICIARKI  
oraz:  
UCZENNICE  
powyżej lat 18-tu.  
WYDZIAŁ PERSONALNY

**Państwowe Zakłady Przemysłu Dzielwiarskiego Nr. 1** (dawniej L. PŁIHAL) w Łodzi, ul. Krzemieniecka 2 — zatrudnią rutynowaną **MASZYNISTKĘ.**

Zgłoszenia do Wydziału Personalnego wyżej wymienionych Zakładów. — Wynagrodzenie według umowy.

**ZJEDNOCZONE SPÓŁDZIELNIE KRAWIECKIE**  
(Dom Modelowy „Trud“)  
p. f.:

## „DOM. MODELOWY“

POLECAJĄ TANIĄ SPRZEDAŻ POSEZONOWĄ W NOWOOTWARTYM SKLEPIE

w Łodzi, ul. Piotrkowska 45

**UBRANIA MĘSKIE**  
30% — 80% wełny od zł. 7.500.— do zł. 16.000.—

**PALTA DAMSKIE**  
30% — 60% wełny od zł. 5.534.— do zł. 10.370.—

**PLASZCZE PŁOCIENNE**  
(Prochowce) męskie . . . . . zł. 3.180.—

**PLASZCZE PŁOCIENNE**  
(Prochowce) z kapturami . . . . . zł. 3.731.—

**WYBÓR SPODNI — CZAPEK I KRAWATÓW.**

Członkowie Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji otrzymują 10% rabatu.

## NIERZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

### Ciągnięcia III-ej klasy 50 Jubileuszowej Loterii

Wygrane po 500 zł z 4-go dnia ciągnięcia

16299 319 405 471 516 333 697 712	541 725 776 813 842 852 854 891 945
408 441 445 457 491 533 546 656 686	41115 159 232 350 402 430 462 501 572
21035 051 483 500 546 578 640 687 816	599 645 729 736 786 790 881 905 945
719 743 779 18052 069 197 380 443 475	42031 040 181 229 251 360 548 549 600
541 573 739 750 778 802 819 827 873	678 908 921 43018 091 170 194 256 474
903 946 993 19195 241 306 333 336 431	513 634 668 684 736 759 787 806 819
511 526 552 573 576 653 671 784 795	44029 052 141 145 214 231 247 319 341
859 910.	420 484 638 713 912 915 997 45038 082
20029 037 253 267 269 307 336 401	151 189 204 220 284 416 437 447 605
520 539 610 645 684 711 729 746 831	634 806 807 865 867 888 890 946 975
833 855 915 960 961 968 970 22020 074	46098 159 167 275 342 381 402 443 497
079 143 194 262 268 301 318 320 374	515 516 559 560 567 630 664 677 763
463 494 533 581 701 798 838 848 851	853 861 927 944 47117 251 262 452 453
866 906 23010 052 062 156 162 247 347	464 469 500 520 676 680 700 884 987
394 556 568 673 691 729 759 800 875	48014 038 205 303 313 340 343 365 519
989 24053 155 176 198 247 272 277 382	557 578 679 684 747 764 785 816 835
400 504 522 560 694 769 843 886 959	984 49037 095 254 334 434 609 620 720
990 25039 162 181 223 311 316 324 350	850 853 858 881.
552 571 574 327 661 765 897 940 23073	50165 200 226 239 370 410 469 537
141 143 301 345 358 422 456 471 476	600 632 762 776 797 828 829 832 838
503 535 579 606 615 627 635 647 731	871 932 51044 089 141 256 334 373 461
740 784 810 814 890 933 27094 144 164	507 663 788 818 980 52038 097 114 260
237 249 313 365 401 405 411 460 494	273 278 436 450 454 507 518 542 515
607 613 779 891 983 28012 035 065 105	662 763 982 53073 117 136 157 222 310
123 145 168 173 197 255 322 331 553	351 432 437 506 535 549 554 652 687
566 577 698 728 833 865 911 952 29025	722 732 823 892 931 990 54002 059 081
072 131 138 157 318 321 355 630 667	299 329 432 437 520 613 709 746 945
683 751 786 875 925 931.	956 55009 017 030 203 283 333 341 400
30095 101 136 261 236 337 402 439	410 418 430 448 475 514 525 562 615
462 468 487 566 704 707 725 734 836	709 736 859 889 919 941 947 966 976
31035 165 189 202 237 321 340 351 366	56025 076 162 402 455 467 627 630 634
405 416 440 478 490 541 624 389 721	635 653 695 696 738 743 800 829 842
910 945 32067 068 077 116 192 221 224	857 879 892 57070 146 171 226 283 291
282 294 361 365 368 369 382 385 477	337 347 350 409 427 519 556 680 620
478 553 585 661 839 841 907 916 33040	648 687 799 956 58034 154 194 310 380
079 098 123 126 141 222 267 317 347	702 748 980 59004 037 062 072 165 176
355 390 484 490 508 651 805 833869	261 302 360 405 410 432 449 507 653
34088 097 115 150 161 169 189 204 231	800 802 892 948 964 978.
267 302 367 464 516 699 794 828 970	60038 074 252 312 408 463 615 679
35002 015 017 065 089 122 136 158 179	742 754 832 976 986 61039 051 308
255 362 405 555 714 784 832 904 935	399 431 437 472 486 686 730 838 847
939 972 980 991 36050 058 152 160 212	855 870 890 971 978 62238 393 445 455
375 665 772 874 931 968 37007 030 095	515 545 573 714 63022 085 196 338 474
163 179 254 373 410 418 424 444 445	539 652 694 701 717 734 880 949 957
573 584 593 760 849 38037 054 063 110	966 64257 327 342 357 374 417 421 588
179 199 357 366 410 427 512 544 547	597 616 598 704 726 886 894 909 913
582 616 718 744 794 801 823 827 830	941 946 976 65054 140 161 176 216 284
839 974 39100 215 235 338 475 518 555	236 329 333 357 432 443 458 495 497
705 801 852 888 949 982 985.	715 834 918 65000 005 095 101 288 352
40017 043 049 059 073 084 210 285	363 371 427 615 634 646 927 67080 372
304 349 373 384 390 393 437 458 526	498 532 721 777 68031 197 259 277 396
	443 476 515 506 678 866 69037 152 196

Dokończenie jutro.

**KINO „WŁÓKNIARZ“** Zawadzka 6

**EMOCJONUJĄCA KOMEDIA**  
**SPORTOWO - MUZYCZNA**  
**PRODUKCJI RADZIECKIEJ**

**JUTRO PREMIERA!**

## W ROLACH GŁÓWNYCH:

W. WOŁODIN  
I. PIEREWIERZIEW  
N. CZEREDNICZEWA  
A. STIEPANÓW

# KNOCK-OUT

REŻYSER:  
ANDRZEJ FROŁOW

MUZYKA:  
W. SOŁOWIEW - SIEDOJ

WYTWORNI  
MOFILM

Eksploatacja: FILM POLSKI

**TEATR KAMERALNY D. Ż. Daszyńskiego 34**

DZIS o godz. 19.30 komedia G. B. SHAW'a

## ŻOŁNIERZ I BOHATER

Kasa czynna od godz. 12-ej. Tel. 123 02.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“**  
PIOTRKOWSKA 243. — Telefon 107-25.

DZIS o godz. 19-ej

## PODWOJNA BUCHALTERIA

komedia muzyczna w 3 ch aktach

Kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

**TEATR „BAGATELA“** PIOTRKOWSKA 94

DZIS o godz. 16.30 i 19.30 — komedia R. NIEWIAROWICZA z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia p. t.

## „ICH DWÓCH“

z udziałem A. DYMSZY Haliny OCHALSKIEJ, Henryka STANKIEWICZA, Zofii WILCZYŃSKIEJ, Edwarda DZIEWONSKIEGO, Jerzego PICHELSKIEGO i Leopolda SADURSKIEGO.

Kasa czynna cały dzień w Teatrze „BAGATELA“ — tel. 272-70.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nowej instalacji światła i siły w budynku przy ul. Limanowskiego 25.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu szeptego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 5 do dnia 29 lipca 1947 r. do godziny 11 w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie nowej instalacji światła i siły w budynku przy ul. Limanowskiego 25“.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys szeptego z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój 116.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 10.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ulicy Roosevelta Nr 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty.

Łódź, dn. 19 lipca 1947 r.  
**ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.**

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Miejski w Łodzi, Zarząd Nieruchomości zaangażuje natychmiast dwóch inżynierów budowlanych na kierownicze stanowiska.

Oferty wraz z życiorysem składane należy do Dyrekcji Zarządu Nieruchomości, Łódź, ul. Piotrkowska 100, pokój 1.

Łódź, dn. 19 lipca 1947.  
**Zarząd Nieruchomości w Łodzi.**

## CENY OGŁOSZEN

<b>Za tekstem</b>		
do 100 mm . . . . .	zł 30.—	za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm . . . . .	zł 40.—	za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm . . . . .	zł 50.—	za 1 mm szpalty
<b>W tekście</b>		
do 100 mm . . . . .	zł 40.—	za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm . . . . .	zł 50.—	za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm . . . . .	zł 60.—	za 1 mm szpalty
<b>Nekrologi</b>		
do 50 mm . . . . .	zł 25.—	za 1 mm szpalty
od 51 do 100 mm . . . . .	zł 35.—	za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm . . . . .	zł 50.—	za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm . . . . .	zł 75.—	za 1 mm szpalty
<b>Ogłoszenia drobne</b>		
osobiste i poszukiwanie rodzin . . . . .	zł 20.—	za wyraz
handlowe . . . . .	zł 25.—	za wyraz
zguby . . . . .	zł 20.—	za wyraz
poszukiwanie posad . . . . .	zł 10.—	za wyraz
W niedziele i święta 30 procent drożej.		Minimum 10 słów

## Lekarze

**Dr J. VOGEL**, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

**Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN** — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

**Dr med. SIENKO KSAWERY**, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Killińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

**DR ŻURAKOWSKI** specjalista weneryczne, skórne, moczowo-płciowe, Piotrkowska 33, 12 — 6.

**DR RATAJ ŻURAKOWSKA** weneryczne, skórne kobiet, kosmetyka, Piotrkowska 33, 12 — 6.

**Dr BOROWSKI HENRYK** — choroby oczu, ul. Żwirki 18, przyjmuje od 5—8-ej. —5911

**Dr med. WIELICZAŃSKI HENRYK** choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca. — Łódź, ul. Piotrkowska 152, m. 3, tel. 183-16 przyjmuje 3—5 po poł.

## Kupno i sprzedaż

**POKOST** malarski (iniany), podług, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON“ Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. —5692

## Zagubione dokumenty

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Janusz Stanisław, wieś Brtchów, pow. Łowicz. —7313

**UNIEWAŻNIAM** zagubiony dowód kolejowy Nr. 720356, Bartosiewicz Marian, Słomków, pow. Skierniewice. —7314

## Zaofiarowanie pracy

**PAŃSTWOWE** Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 1 w Łodzi zatrudniają: 1-go inżyniera agronoma, 2-u księgowych na listy wypłat. Podania wraz z życiorysem należy składać w Wydziale Personalnym, Łódź, ulica Targowa 65. —7309

**Redaktor naczelny:**  
**ARTUR KARACZEWSKI** — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.  
**SEKR. RED.** — od godz. 10-ej do 11-ej.

**WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“**

**NASZE TELEFONY:**

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dział ogłoszeń	256-37
Sekretarz Redakcji	144-18	Ekspedycja	261-93
Dyrektor Admin.	257-93	Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł 75.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Łódź, ul. Żwirki 2.